Nr 37. Dnia 15 lutego. Czwartek. Dnia 3 (15) lutego 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwycz**[illegible]**ne** ogłoszenia: za jeden wiersz [illegible] wszy raz 10 kop., każdy n[illegible] raz 8 kop.—**Małe** ogłos[illegible] jeden *wyraz* pierwszy r[illegible] każdy następny raz 1[illegible] **Przewodnik adreso**[illegible] wiersz rocznie rs. 30. [illegible] do „Przewodnika“ przyjm[illegible] łącznie Biuro Ogłoszeń Rajchma[illegible] i Frendlera, Senatorska 18.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: śś. Faustyny, Jowity i Jordana.
Piątek: ś. Julianny P. M.
Sobota: ś. Sylwina B i Donata.
Niedziela: ś. Symeona Biskupa M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 18. Zachód „ „ 5 „ 11.
Długość dnia godzin 9 minut 53. Przybyło „ „ 2 „ 15.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Konrada W.
Wtorek: śś. Eucherjusza i Leona B.
Środa: ś. Maksymiana B.
Czwartek: Katedry św. Piotra w Antjochji.

— W dniu jutrzejszym, jako w drugi piątek wielkiego postu, odbędą się nabożeństwa:

w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej, o godzinie 9 ej zrana, wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu;

w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu o godzinie 9-ej i pół zrana msza święta przy wystawieniu relikwij drzewa Krzyża Chrystusowego.

— Jutro przypadają nabożeństwa pasyjne w kościołach:

Św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Mostowej;

św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem Przedmieściu; — zaś

w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej rozważanie stacyj męki bolesnej Zbawiciela Pana.

Kazania w czasie pasyj w ciągu całego postu mieć będą:

w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu Jks. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha;

w kościele św. Jacka przy ulicy Freta Jks. kanonik Wierzbicki, przełożony kościoła miejscowego.

Przegląd polityczny.

Sprawa p. Kamińskiego w Wiedniu wytchnąć nie daje wrogim nam pismom niemieckim. Z głośnemi objawami tryumfu poświęcają jej długie szpalty pisma berlińskie; słowem, gdzie tylko sięga słowo niemieckie, tak zawsze niemal nam nienawistne, tam rozwija się teraz tryumfalny pląs frazesów i oszczerstw, wymierzonych przeciw imieniu polskiemu. Ażeby zorjentować się w tym chaosie fałszów i podejrzeń, postaraliśmy się *u źródła* o przedstawienie *nagiej prawdy* i oto dzielimy się z czytelnikami tym gorzkim kęsem, na który zapracowali sobie— a niestety! po części i nam wszystkim pp. Kamiński i Wolski:

„Po uchwaleniu budowy galicyjskiej kolei transwersalnej kosztem państwa powziął rząd postanowienie, żeby budowę tę oddać w jeneralne przedsiębiorstwo, a nie rozdzielać na drobne losy. Na to postanowienie rządu wpłynęły powody finansowe, ekonomiczne i ściśle kolejowo techniczne, wiadome wówczas i wiadome teraz, gdyż przedwczoraj je w izbie minister handlu szczegółowo wyłuszczył.

Postanowienie to było przeciwne życzeniu objawionemu w izbie i w kole polskiem. Jest to wszelako rzecz administracyjno-techniczna, wyłącznie do rządu należąca, rząd też za nią odpowiada i może odpowiadać jak się pokazało, gdyż uzyskał warunki nadzwyczajnie korzystne.

Rozpoczęło się zatem tworzenie spółek przedsiębiorców w celu uzyskania przedsiębiorstwa jeneralnego. Wiadomo było powszechnie, że p. Kamiński wspólnie z adwokatem D. (nie posłem) działał w interesie przedsiębiorcy angielskiego Tancreda, jeździł z nim po linji, zbierał materjały itp.

Utworzyła się wtedy grupa największych przedsiębiorców austryjackich Szwarc-Kaauer-Gross-Loewenfeld. Grupa ta udała się do Laenderkanku z żądaniem, ażeby bank objął finansowanie przedsiębiorstwa, żeby został jego bankierem, w razie jeżeli spółka otrzyma budowę.

Bank podjął się tego, ale *gdy żadna polska firma* do konkurencji, ani do spółki się nie zgłosiła, bank w kontrakcie z tą grupą zawarował, *aby przynajmniej do budowy użyto polaków*, o ile odpowiedni ludzie się znajdą. Wiadomość o tym kontrakcie i o tym warunku była drukowaną w dziennikach, teraz *hetzblaty* tutejsze produkują go jakoby rzecz nową. Wśród tych rokowań Tancred od konkurencji odstąpił, uznając, że wobec krajowców z cenami nie wytrzyma. Wtedy p. Kamiński zaczął chodzić około Szwarca i ofiarowywać mu swoje usługi. Był on *posłem*; oczywiście więc usług jego i jego samego nie mógł przedsiębiorca traktować *per non sunt*—to każdy zrozumie—czy potrzebował tych usług czy nie.

Wyniku o prowizję uprzedzać trudno, to jednak pozna najprostszy zdrowy rozsądek: iż wymaganie prowizji 625,000 jest prostym nonsensem—oraz że p. Kamiński, który właśnie przez narzucanie swoich usług zdyskredytował się, nigdzie tutaj żadnych wpływów nie miał i mieć ich nie mógł.

Konkurencja odbywała się drogą zapieczętowanych ofert. Złożono cztery—otwarte zostały wobec całej komisji rządowej, oferta Szwarza okazała się najtańszą i największe dającą rękojmie, dlatego się utrzymała. Wszystko to było wiadomem, drukowanem, a teraz *hetzblaty* chcą te rzeczy jakoby jakieś tajemnice przedstawiać.

Laenderbank został więc bankierem przedsiębiorstwa, złożył za nie kaucję 1,600,000 zlr. oraz otworzył mu kredyt do wysokości 2,300,000 zlr. za umówioną prowizją bankową, płatną po ukończeniu przedsiębiorstwa, po 3-ch latach.

Nadto z ogólnych kosztów budowy wydzieliło przedsiębiorstwo pewną sumę na pokrycie kosztów przez wspólników przedsiębiorstwa poniesionych—podróże, plany, trasowania itp. — przed rozpoczęciem budowy, przy rozpoczęciu tejże i w czasie budowy trzy lata trwać mającej. Przy interesie 20,000,000 zlr. koszta te są naturalne i konieczne.

Otóż o tę ostatnią sumę idzie. P. Kamiński zaskarżył, iż ona jemu się należy. Na to odpowie mu w sądzie baron Szwarc.

W kole zaś polskiem, oprócz *powyższych wyjaśnień*, wręcz oświadczył hr. Stadnicki, *iż żaden poseł* z tą sumą nie ma nic wspólnego. Toż samo oświadczył w otwartym liście baron Szwarc—dodając, że z każdej pozycji wydanej z owej sumy chce i może zdać sprawę, a zatem zda ją zarówno przed sądem, jak i przed komisją parlamentarną, gdy zawezwany zostanie. Koło polskie spowodowało usunięcie się p. Kamińskiego, orzekło, że podejrzenia rzucone na innych posłów są niegodziwą, pogardy godną potwarzą, nadto koło polskie tyle sprawiło, że wniosek lewicy o komisję parlamentarną został.

Żona Władysława IV i Jana Kazimierza.

(Według źródeł francuskich, a głównie archiwum ministerstwa spraw zagranicznych).

P. Albert Vaudal w *Revue des deux mondes* z dnia 1-go lutego b. r. podaje zajmujący ustęp z życia Marji Gonzagi pod tytułem „Małżeństwo polityczne z XVII-go wieku“.

Dla polskiego czytelnika jest on o tyle tylko ciekawy, że odsłania kartę dworskiego życia królów polskich, tak skrzętnie i obficie zapisywaną u francuzów, a u nas prawie zawsze nieznaną. Ma zaś powagę wiarogodności, ponieważ opiera się albo na bezpośrednich raportach ambasadorów francuskich do swego ministerjum spraw zagranicznych, albo na listach Marji Ludwiki, pisanych w cyfrach do kardynała Mazariniego, głównego twórcy projektu jej małżeństwa z Władysławem IV.

Królowa ta, która, wmięszana w wir najtrudniejszych wydarzeń politycznych, schodziła w dwadzieścia kilka lat potem szanowaną przez przeciwników nawet za swe cnoty prywatne i polityczne, przebywała z początku za swym przyjazdem do Polski gorzkie chwile. Jednak trzymajmy się artykułu, starając się najtreściwiej zapoznać z nim czytelnika.

Autor zaczyna od sentymentalnego westchnienia, powtórzonego za Anną austryjacką, która miała w te słowa odezwać się do Marji Ludwiki: „*Niestety*, moje biedne dziecię — oto i jestem królową Polski“; wnet jednak przyznaje się, że się będzie trzymał źródeł najpozytywniejszych w ocenieniu Marji Gonzagi i jej „zręczności w popieraniu interesów Francji“.

Rozwinąwszy pokrótce obraz działalności Mazariniego, przyznawać raczy, że naówczas „Polska stanowiła jeszcze siłę imponującą“, że mogła każdej chwili pchnąć na szweda sprzymierzeńca Francji, lub na austryjaka, jej wroga, 100,000 jeźdźców, co przecież zaważyć mogło na szali, tak jak zaważyło w 40 lat potem pod Wiedniem.

Mazariniemu zdawało się, że księżniczka czarująca wdziękami będzie najlepszym pośrednikiem między Francją a narodem rycerskim polskim, „u którego miłość była jedynym odpoczynkiem po wojnie“... W tym celu mądrą dyplomacją przyzwyczaił króla do myśli ożenienia się powtórnego. W roku 1645 też wyraził się Władysław IV, że „nie weźmie żony z niczyjej rady, tylko z poręki królowej arcychrześcijańskiej“. (Depesza z 20-go kwietnia 1645). Kandydatek było sporo: panna de Longueville, nadzwyczaj piękna, panny d'Epernon i de Guise, panna de Montpensier (uznano ją za zbyt młodą). Mazarini przypomniał sobie, że siedm lat temu, Władysław IV, ujrzawszy portret Marji Gonzagi, pochwalił jej urodę i wtedy już gotów był poślubić tę księżniczkę, gdyby nie były przeważyły wpływy austryjackie. Mazariniemu wydała się nagle Marja Ludwika najzupełniej odpowiednią nietylko dla wysokich swych przymiotów, ale i dla trudności jej położenia we Francji.

Marja miała naówczas lat 31, ale była w całym rozkwicie swej urody. Życie jej podlegało różnym burzom. Kochał się w niej brat Ludwika XIII, Gaston Orleański, przeszkodziła jednak temu matka Marja Medycejska, więżąc Marję Gonzagę w zamku Vincennes.

Znała ona zbyt dobrze lekkomyślność i niestałość swego syna, który w kilka miesięcy zapomniał o swych zobowiązaniach. Marja Ludwika uczuła głęboko ten cios zadany jej dumie, a rysem charakteryzującym ją była słodycz i miękkość kobieca w połączeniu z nadzwyczajną ambicją, pochodzącą zapewne z niewygasłej pamięci o pochodzeniu prawie królewskiem. Oczekując godnego siebie małżonka, przemieszkiwała to w Nevers, to w Paryżu, a Ludwik XIII oddał jej rządy w Nivernais, gdzie była niejako vicekrólową.

Tu przypada słynny epizod z Cinq-Marsem, który tak autor opowiada. Cinq-Mars, ośmielający się wznieść oczy swe ku niej, był prawie jeszcze dzieckiem. Jako nieodstępny faworyt króla, wzniecił obawy Richelieugo. Dworskie spółczesne plotki głosiły, że młodzieniec, cały dzień bawiąc przy królu w zamku Saint-Germain, w nocy wykradał się jak student, wsiadał na konia i jednym tchem pędził do pałacu Nevers, w którym mieszkała Marja Gonzaga...

Autor jednak odsuwa słusznie z pogardą te krzywdzące wieści. Romantyczny i idylliczny nastrój panujący może między Cinq-Marsem a M. Gonzagą ograniczał się prawdopodobnie na jakiejś wymianie listów. Zaślepiony pychą Cinq-Mars, mający nadzieję, że gdy wielkie stanowisko zdobędzie, otrzyma rękę Marji, wszedł w jawne sprzysiężenie przeciw kardynałowi i zginął na rusztowaniu. Musiała ciérpieć z tego powodu Marja Gonzaga; rozczarowana po raz drugi, chciała się usunąć do klasztoru, lecz w tej właśnie chwili uczynił jej propozycję tak świetną Mazarini.

To, co jej proponowano, było wielkością zarazem i wygnaniem. „Polska wydawała się jeszcze naówczas krajem na pół bajecznym, połączenie surowości obyczajów z cywilizacją, przepychu z barbarzyństwem. Opowiadania o Polsce, czynione Marji, wydawały się jej czarodziejskiemi baśniami, opiewały jej okolice zaścielone śniegiem, śród których stały pałace pełne cudów przepychu. W nich mieszkali panowie polscy, potężni i wspaniali jak królowie, otoczeni wasalami i obsługiwani przez tłumy niewolników. Kochali się oni w drogich kamieniach, pięknej broni i futrach, i roztaczali zbytek azjatycki, lecz nie pozbyli się wojowniczego zamiłowania swych przodków, gdyż gotowi byli na każde zawołanie porzucić swe zamczyska, celem zwalczania tradycyjnego wroga.”

przyjęty przez izbę. Gdy bowiem lewica wniosek ten przeciw rządowi zwróciła, a wyraźnie oświadczyła, że nie ma najmniejszego zamiaru podejrzywać którąkolwiek frakcję izby—prawica powinna była i chciała wniosek przeciw rządowi zwrócony odrzucić. Koło polskie jednakże przez (zbyteczną może) drażliwość i szlachetność, ze względu na podżeganie dzienników, przemogło, że i prawica wniosek przyjęła—dodając, że chociaż do rządu ma pełne zaufanie, zgadza się na to, ażeby oprócz dwóch śledztw przez rząd rozpoczętych, tj. administracyjnego i sądowego, i pomimo śledztwa w kole polskiem już przeprowadzonego, jeszcze i parlament sam śledztwo urządził. Rząd oświadczył, że komisji parlamentarnej dostarczy wszelkich aktów.

Oczywiście, że sprawy takie są dla prawicy i dla rządu arcyniemiłe, że nieprzyjaciele wyzyskują takowe. Przypuszczam, że ani p. Kamiński, ani p. Wolski nie spodziewali się, iż taką wzbiją burzę.

P. Kamiński ogłasza w Stanisławowie obronę, redukując usługi swoje dla Szwarca do sprawy dostarczenia materjałów. Wszakże w jego pozwie było pełno insynuacyj! P. Wolski w liście otwartym wypiera się również wszelkich podejrzeń, a przecież sam pozew redagował — pozew który jest kopalnią podejrzeń przeciw władzom i przeciw posłom.

P. Kamiński, który przyznaje, że dostał parę tysięcy (zdaje się *satis pro peccatis*), i p. Wolski, który uniósł się jakimś niepojętym szałem, sprawili bądźcobądź, że lubo chwilowo tylko, jednak spadła na polaków czarna chmura.

Jeden z wysokich dygnitarzy wyraził się: „że niemcy oswobodzeni zostali z pod tyranji polskiej uczciwości.“

Wprawdzie rezultat śledztw będzie tryumfem dla koła polskiego, ale bądźcobądź zła wola będzie odtąd zawsze polakom sprawę Kamińskiego wyrzucać. Sfery urzędnicze są również przeciw polakom bardzo źle usposobione, gdyż polak podał je w podejrzenie; ministrowie są zniechęceni, i nie może być inaczej, bo jest ta sprawa w równym stopniu niegodną, jak lekkomyślną i głupią.

Dodam jeszcze tylko dwie uwagi.

Na budowę kolei uchwaliła izba 24,000,000 złr., minister w drodze licytacji i ofert na jeneralne przedsiębiorstwo uzyskał cenę tylko 20½ miljona, a mosty żelazne.

Na oddanie w jeneralne przedsiębiorstwo parły przeważnie wojskowe sfery, gdyż jest to kolej strategiczna, chciano mieć pewność budowy szybkiej i gwarancje, których cząstkowi przedsiębiorcy nie dają.

Warunek zatrudnienia polaków został dotrzymany. *Wszyscy, bez wyjątku*, **którzy się tylko zgłosili w porę, zostali przyjęci;** *ale było ich zamało*, **więc przyjęto i czechów i niemców.**

Śledztwo karne już rozpoczęte. Prokurator z komisją rzeczoznawców zażądał od Laenderbanku okazania mu w księgach całego *conto* **Szwarca, co się już stało.**

Mogę was zapewnić, że ani na żadnym pośle, ani na żadnym urzędniku podejrzenie nie zaciąży, ale to zamięszanie, te potwarze, ta chryja cała, jest to wina, której z pp. Kamińskiego i Wolskiego nic nie zmyje. Jak się zaś ostatecznie baron Szwarc z panem Kamińskim w sądzie rozprawi, to rzecz już nie nasza. Jeżeli Kamiński przegra (a o ile znam sprawę, musi przegrać), nic więcej nie straci nad to, co już stracił. Jeżeli wygra, zaprawdę nic przez to nie odzyska, i nie przełknie gorzkiej wygranej.“

Obyśmy do tej smutnej sprawy mogli już nie powracać. Ale niestety! próżne to złudzenie; będzie ona narzucała się jeszcze długo — może lat dziesiątki... *Br. Z.*

DUMANIA ZRZĘDY.

List drugi.

I.

Któż z nas nie doświadczył przykrego uczucia, słysząc rozumowanie sprzeczne z naszem uzasadnionem zapatrywaniem?

Któż nie zawrzał oburzeniem na widok człowieka, który z krwią zimną, spokojem, nierzadko z pozornie łudzącą konsekwencją druzgoce nasze ideały, nie bez przekonania, że czyni świętą powinność wrzekomego powołania swego?

Komuż w takiej chwili krew uderzając do głowy, miasto dostarczyć argumentów obrony, raczej nie odebrała zdolności słowa i nie zamknęła ust, gdy z piersi wydzierało się gwałtowne pragnienie odporu?!

Wszystko to rzeczy znane i doświadczane i to w najrozmaitszych chwilach społecznej sytuacji: czas przeto może dla zrzędy zrachować się algebraicznie z naturą ludzkich rozumów i z tego punktu widzenia oddać, co się komu należy: ludzką wyrozumiałość jednym, uznanie i szacunek drugim, a innym lekceważenie, jeżli nie wzgardę.

Z góry uprzedzam, iż nie mam wcale zamiaru rywalizować w głębokości spostrzeżeń z mistrzem tego rodzaju, jak Michał Wiszniewski, którego „Charaktery rozumów ludzkich“ pozostaną na zawsze pomnikowem dziełem trzeźwej obserwacji i trafnej przenikliwości natury ludzkiego umysłu; atoli odmienny punkt poglądu przedstawia nam i generalizuje wiele zjawisk w takiem świetle, że zdać sobie z nich sprawę i zanotować je w świadomości społecznej może nie będzie rzeczą zbyteczną.

Że społeczeństwo każde poszczycić się może sporym zasobem ludzi bez przyrodzonych zdolności i bez nauki, to rzeczą jest prostą, a chociaż smutną, **przecież konieczną. Ale jakżeż to często spotykamy ludzi nie bez przyrodzonych zdolności i nie bez** inteligencji uprawionej nauką, którzy istotnie rozumują bystro, nawet głęboko, a w ostatku dochodzą zawsze do złej konkluzji i fałszywych wyników? Zdaje się, że muszą nie widzieć rzeczy i faktów w właściwem świetle, lub braknie im miary na ich właściwą ocenę i dlatego mylą się w swojem wnioskowaniu.

Dwie są tego przyczyny, bywa to albo błędem ich natury, albo skutkiem okoliczności, lecz faktem jest niezaprzeczonym, że wśród ludzi nawet najinteligentniejszych mamy, obok rozumów zdrowych i prostych, umysły krzywe i wypaczone. Mamy umysły, które pomimo zdolności pomimo nauki, przez całe życie przecież nie dojrzewają; bywają i takie, które się krzywią i paczą w stosunkach życia i okolicznościach zawodu. Niekiedy dochodzą nawet do tej przewrotności, że wszystko ich wysilenie kieruje się ku temu, by zwietrzyć daną sytuację, przeniknąć roztropnie stosunki, a oddawszy się w służbę tym, które prawdopodobnie odniosą zwycięztwo, bez względu na wszelkie zasady, mieć w zysku pewne choćby podłe skutki.

O! my wiemy bardzo dobrze, że doświadczenie jest *prawie* zawsze bezpiecznym dla umysłu portem przed błędem i omyłką; mimo wysokiej ważności i znaczenia rozumowania, któregoswoją drogą nigdy przecenić nie można, my wiemy, że mowa faktów i praktyki życia przekonywa najsilniej wszystkich bez wyjątku. My wiemy, że kto się w iluzjach kołysze, może się łudzić, iż ma prawdę po sobie, lecz skoro tylko myśli swe zechce zastosować w praktykę i zetknie się z rzeczywistością, to zostaje na lodzie, bo się nie zrachował należycie z żywiołami pewnego rodzaju, nieświadom ich właściwej wartości. Ale my wiemy nadto jeszcze trochę więcej; wiemy, że ta niby nieprzeparta logika faktów (często rezultat ślepego przypadku) nie zawsze ma za podstawę racje i rozumowanie; widzimy co krok niemal, jak ci co się liczą i przekonywają wyłącznie mową faktów, często ją niedokładnie a nawet fałszywie słyszą i rozumieją, i z całym aparatem nagromadzonych szczegółów, na których rozumowanie i obliczenia oparli, w zetknięciu z rzeczywistością często zostają na piasku, również nie z innej przyczyny, jak że się przerachowali z żywiołami pewnego rodzaju lub nie umieli ich należycie ocenić.

Z umysłami tego rodzaju krótki jest nasz rachunek, a jeśli niektóre z nich, choćby bogate w inteligencję i naukę, narzucają się społeczeństwu jakby apostołowie z nieomylną metodą do uchwycenia prawd życia i nieomylnych skutków, toć już chyba najlepszy dowód ich ograniczenia, skrzywienia i głupstwa.

Nadto są ludzie, którzy, czy to przez lekkość charakteru i temperament, czy przez szczególny zbieg okoliczności zostają przez całe życie niedo-

---

Zaciekawił ten opis i oczarował Marję, i zgodziła się na oddanie swej ręki Władysławowi. Mazarini posłał natychmiast nowy jej portret królowi polskiemu za pośrednictwem ambasadora w Warszawie p. de Brégy, nie szczędząc różnych objaśnień i wspominku o posagu składającym się z 300,000 talarów. Król zdecydował się niebawem i wysłał w poselstwie nadzwyczajnem Denhofa (wojewodę pomorskiego) z licznym orszakiem.

Marja znajdowała się u królowej matki, gdy wprowadzono poselstwo polskie. Chciała wyjść, ale wiedziona ciekawością, skryła się za panią Molteville. Gdy przypadkiem jeden z posłów poznał ją i wskazał swym towarzyszom, musiała się ukazać, wzruszona lecz szczęśliwa. Małżeństwo miało się odbyć przez prokurację w Paryżu.

Marję dręczyła myśl, czy się spodoba małżonkowi, a zwłaszcza czy złośliwy potwarca nie przedstawi mu jej przeszłości w fałszywem świetle. | Mazarini chciał mieć kogoś nadzwyczaj zręcznego przy królowej, któryby umiał, z początku szczególniej, każdym jej krokiem kierować. W tym celu odstąpił od zwyczaju i mianował ambasadorką hrabinę de Guebriant, słynną z zręczności w politycznej intrydze.

Swoją drogą Anna austrjacka nie szczędziła pieniędzy dla dodania blasku tej misji. Hrabina zamianowana *ambasadorką nadzwyczajną* miała prawo pierwszeństwa na wszelkich zebraniach zaraz po głowach koronowanych.

Funkcje jej przy Marji miały się rozpocząć zaraz po przekroczeniu granicy, w Polsce zaś miała tak długo pozostać, dopóki nie ustali się stanowisko królowej, a raczej jej wpływ na męża, dodać trzeba: „na korzyść interesów francuskich“. Małżeństwo przez prokurację odbyło się dnia 5 listopada 1646 roku. Wojewoda poznański (Krzysztof Opaliński) reprezentował króla. Wjazd jego z orszakiem do Paryża dał wysokie pojęcie o przepychu dworu polskiego.

„Orszak ciągnął się od Bastylji aż do Palais-Royal, tłum patrzył ze zdziwieniem na niekończący się szereg karet i jeźdźców, ustrojonych z przepychem wschodnim, konie ich miały grzywy przetykane drogiemi kamieniami, podkowy zaś złote lub srebrne. Każdy z polaków jechał z dodanym sobie dla honoru francuzem i porównywano wspaniałość cokolwiek teatralną cudzoziemców, z elegancją zbyt skromną towarzyszy francuzów... Nazajutrz zebrali się polacy w podwórzu Palais-Royal, przy wejściu do kaplicy, gdzie się miał odbyć ślub, aż nagle ukazała się Marja, olśniewająca w swej szacie z materji srebrnej. Anna austryjacka sama ubierała ją, przyczepiwszy do sukni perły i brylanty. Marja, odpowiedziawszy ukłonem na okrzyki przyszłych swych poddanych, weszła do pokojów, pytając się Mazariniego czy jej dobrze w koronie, którą on sam włożył na jej głowę... W kaplicy nie mogła utaić radości i pychy, skoro siedząc obok młodego Ludwika XIV, ujrzała za sobą w drugim rzędzie tego samego Gastona Orleańskiego, który niegdyś o niej zapomniał.“

Marja zabrała ze sobą do Polski cały dwór swój, wśród którego znajdował się i jej sekretarz Desnoyers. Został się po nim bardzo ciekawy opis tej podróży w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych pod tytułem „Pamiętniki podróży królowej polskiej“.

Równocześnie z wyjazdem królowej pędził kurjer do Polski, wysłany przez niejakiego Bois-Dauphin. Szlachcic ten zakochał się w pani de Choisy, największej ulubienicy Marji Gonzagi, ale ona nie cierpiąc go, odwróciła odeń serce swej faworyty. Wzgardzony postanowił się zemścić nikczemnie i napisał list do Władysława IV go, opisujący miłostki Marji z Cinq-Marsem. List ten naturalnie był stekiem potwarzy, mającym na celu zbrzydzić królowi zaraz na wstępie młodą małżonkę.

Podróż królowej była szeregiem tryumfów, przykrości zaczęły się dopiero w Niemczech. Władysław IV miał oczekiwać na królowę w Gdańsku, tymczasem w Stolpen otrzymała Marja list napisany tonem rozkazującym i niepozwalającym jechać dalej. Równocześnie pisał król do p. de Brégy: „Zaklinam pana, jeżeli dbałeś kiedykolwiek o moją łaskę, powstrzymaj królowę w dalszej podróży“. Jako pretekst podawał atak pedogry, lecz w rzeczywistości list Bois-Dauphina był główną przyczyną.

Marja gorzko odczuła ten rozkaz, atoli p. Guebriant i p. de Brégy postanowili bądźcobądź stanąć przynajmniej na ziemi polskiej. I dobrze uczynili, gdyż wnet król przysłał list, że wprawdzie nie może na nią oczekiwać w Gdańsku, ale będzie jej czekał w Warszawie.

Na granicy Polski, biskup (zapewne prymas) przywitał ją słowy: „*Intende, felix procede et regna!*“ Za zbliżeniem się do Gdańska, ujrzała Marja widowisko wspaniałe. Zdawało się, że na równinie, nad którą wznosiły się fortyfikacje miasta, zgromadziła się cała Polska, z całą różnorodnością i zbytkiem kostjumów, uderzających kontrastem. Na ziemi pokrytej śniegiem stały błyszczące namioty, pokryte najbogatszemi makatami perskiemi, a sztandary herbowe i broń błyszcząca świeciły się jaskrawo na słońcu...

Masa szlachty przybyła powitać królową. „Marja mogła policzyć przedstawicieli dwudziestu ludów (?) poddanych władzy króla i najjaśniejszej rzeczypospolitej polskiej; widziała obok mieszczańskiej milicji Gdańska, ubranej z niemiecka, kozaków i tę lekką kawalerję Ukrainy, która do bark przyczepiała sobie wielkie skrzydła... (Opis francuski miesza tu hussarzy z zaporożcami.) Trzeba było królowej pięciu godzin, ażeby przebić się przez ten tłum zbity; pięciu biskupów na koniu poprzedzało jej karetę; wjechała do miasta, przejeżdżając przez łuk tryumfalny, u którego boków stały dwa olbrzymie **posągi Atlasa i Herkulesa. Były to automaty, które**

świadczeni; inni zdają się być doświadczeni zanadto, a ignorując zasady, liczą się wyłącznie z żywiołami dobrego skutku choćby za największą cenę. Dzieje się to zarówno w dziedzinie myśli, jak i w dziedzinie spraw potocznych, publicznych i prywatnych. Tam są teoretycy bezwzględni, tu utopiści albo co gorsza praktycy bezwzględni (dobrej i złej wiary)—wszyscy zarówno krzywo i błędnie rozumujący.

Podobnie jak przyrodzona nieudolność, okoliczności zawodu i niedoświadczenie zdoła też namiętność spaczyć nawet najzdrowsze z natury i najlepiej kształcone umysły. Kim ona i jakiejkolwiek kategorji choćby chwilowo zawładnie, ten rozumuje i dowodzi wyłącznie dla tego, aby przecenić przedmiot swej nienawiści lub upodobania, motywy swych przezornych obaw lub gorących pragnień, a widząc wszystko przez pryzmat który wypiększa lub oszpeca, przynęca albo przeraża, nie jest w zgodzie z istotną rzeczywistością. Jego przekonania są niewątpliwie zupełnie szczere, lecz niemniej przeto błędne i fałszywe. Nierzadko małe wstrząśnienie jego dobrej natury wystarczy, by poznał i uznał swój błąd a równowaga wraca do jego umysłu, rozum staje się zdolnym do zdrowego sądu. Atoli są ludzie, u których stan tego rodzaju powtarza się tak często, że nigdy nie można ufać słuszności ich sądu i właśnie dlatego umysł ich staje się krzywym.

Często, nawet najczęściej namiętność czepia się tak ściśle jak polip do pewnej idei lub sposobu widzenia, a przez to czyni człowieka niezdolnym do rzetelnej oceny stosunków. Uprzedzony odrzuca wszystko, choćby sprzecznością w oczy bijące, a gromadzi najskrzętniej choćby najbłahsze szczegóły wyłącznie w przyjazne pole swego widzenia. Cóż dziwnego, że takich rzeczywista logika faktów łamie i pokonywa? A szkoda — bo zwykle są to ludzie systematyczni, karni w myśli i czynach choćby jednostronnie, a do nich należą pod pewnym względem wszyscy opanowani duchem partji, koterji lub sekty.

Każdy z nas w społeczeństwie jest groszem, złotówką lub czerwonym złotym, każdy reprezentuje kapitał w swoim rodzaju i ważny jest w danej chwili zarówno grosz jak czerwony złoty. Atoli przykro, że nawet głębsze inteligencje, rozwijające się pod szeregiem wpływów szczególnych jednostronnie, nie mogą dojść i nie dochodzą do pożądanej harmonji i co krok zapoznają prawdę, przesądzając ważność pewnych kwestyj ze szkodą innych równie ważnych i wbrew rozumnej przeszłości. Tem przykrzej, że to najczęstszy błąd ludzi nauki i pióra, a przedewszystkiem błąd specjalistów naukowego i praktycznego kierunku, których stosunki życia i naturalny rozwój postępu coraz więcej dostarczają każdemu społeczeństwu.

Umysł ich nie jest znieruchomiały, ani nie rozumuje szablonem jakiejś rutyny — owszem on pędzi tylko zaprędko w wytkniętym przez specjalność kierunku, jak na kolejowych relsach, bez względu i uwagi na to, że wokoło i wpoprzek jest także ruch uzasadniony potrzebą i życiem!

Nie-Junius.

Karnawał nicejski.

Nicea dnia 2-go lutego 1883-go roku.

Pod złemi wróżbami rozpoczęty, gwarno i wesoło toczy się nicejski karnawał...

In personam przybyć on miał wczoraj do naszego miasta o godzinie $8^1/_2$ wieczorem z wyspy Tulipatan na statku „Lasagna“, otoczonym uiluminowaną flotylą. Na *Quai du midi* zebrały się rzesze, oczekujące wesołego przybysza — ale niestety! deszcz lunął, flotyla została w domu, ognie bengalskie i fajerwerki ciągle gasły i tylko rac kilka obwieściło *urbi et orbi* nastanie dorocznego okresu zabaw i uciech.

Pojawił się drogą lądową opasły i jowialny Mikołajek, przedstawiający tegoroczny karnawał. W przeciwstawieństwie do kroczącego obok niego „starego karnawału“ w postaci jakiegoś podżyłego, wychudzonego kawalera, miał na sobie wieńce uwite z kwiatów i owoców, niby Bachus starożytny. A jechał na wozie wyładowanym najwybredniejszemi produktami obfitującej w nie Nizzy.

Na drugim wozie piętrzyła się wysoko wykuta w skale grota z umieszczonem w pośrodku słońcem elektrycznem, oświecającem pochód cały; na trzecim spoczywał okręt (zapewne owa wyranżerowana „Lasagna“) z ukrytą w głębi orkiestrą.

Deszcz lał nieustannie podczas całej defilady karnawału po ulicach; nazajutrz barometr coraz niżej spadać zaczął—najgorzej wróżono o przyszłości zabaw, najbardziej zwykle ożywionych pod gołem niebem.

Zawiodły jednak złe wróżby. I oto dziś o godzinie 2-ej po południu, przy najpiękniejszej pogodzie, rozpoczęło się tak zwane *Corso di confetti.* Mikołajek wprawdzie, przodujący zazwyczaj maskom, nie pokazał się wcale, prawdopodobnie wskutek wczorajszej kąpieli — zabawa jednak szła żwawo i dowcipu nie brakło.

Mnóstwo olbrzymich wozów przeciągało ulicami; między niemi szczególniejszą zwracał na siebie uwagę wóz z latarnią czarnoksięską, w której ruchliwy obraz przedstawiał wesołe pląsy, kochającą się parę i t. p.

Inny znowu miał kształt olbrzymiego kosza, napełnionego kwiatami z czterma kielichami po rogach, a z każdego z nich wychylał się żywy kwiat: urocza nicejka.

Był też i tradycyjny poliszynel, poruszający wszystkiemi członkami za pociągnięciem sznurka, otoczony grupą tańczących dzieci.

Ukazywały się kolejno: olbrzymich rozmiarów kwiat przedpotopowy, z którego wyzierały jak dzień majowy piękne blondynki w niebieskich powiewnych szatach; kosze słoneczników, róż i tulipanów (czytaj: nadobnych dziewic symbolicznie przedstawiających te kwiaty), z których spadał na publiczność deszcz nieustanny *confetti* i bukietów; jak dach wielki parasol nicejskiej straganiarki, przykrywający gromadę dzieciaków przybranych za wszelkiego rodzaju jarzyny i t. d.

Sunęły też całe kawalkaty. Więc pocieszne djabełki konno i na osłach—*les grooms de Pluton,* jak ich tu nazywają, wreszcie roje motyli różnobarwnych, kołyszące się na... osłach. Na osłach również, szczególniej uprzywilejowanych, jechała grupa trubadurów i... pięciofrankówek.

Piechotę tworzyli chińczycy, pieroci, młynarze i młynarki, poliszynele i t. p., kogut, mewa i polip!

Ale *great attraction* całego korowodu stanowiło kilkaset — 500 przeszło — powozów prywatnych, przepełnionych płcią piękną i brzydką, w maskach i dominach, klaskającą, wybuchającą śmiechem, mieniącą się w słońcu barwami tęczy.

Wyobraźmy teraz sobie walkę na *confetti* owego orszaku z kilkunastotysięcznym tłumem publiczności, zalegającym trybuny wzdłuż drogi poustawiane, rozlewającym się jak ruchoma fala po ulicy.

O tym szale, porywającym w wir dziecięcej uciechy najstarszych, dziwacznym, bezmyślnym a wszechpotężnym, żaden opis wyobrażenia dać nie może.

Gladstone, stojący w trybunie prefekta, zamieniał żywo pociski z przejeżdżającemi mimo angielskiemi *missami...*

Jutro *corso* kwiatowe, pojutrze tombola na wielką skalę, w ostatni wtorek fajerwerk, jakiego Nicea nie widziała — na zakończenie wreszcie uroczyste spalenie starego grzesznika... karnawału!

W. N. J—o.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo sprawiedliwości roztrząsa obecnie artykuły prawa, dotyczące kategorji osób, chorych umysłowo, głównie zaś przyjętego dziś systemu procedury konstatowania choroby przestępców.

= Władze sądowe i wykonawcze otrzymały polecenie, iżby o każdem przechodzeniu majątku drogą spadku w inne ręce bezzwłocznie zawiadamiały izbę skarbową, a to w celu stosowania podatku od spadków, obowiązującego od nowego roku.

= Według *Nowosti,* rada państwa uchwaliła, iż na przyszłość wszelkie zaległości skarbowe, obciążające majątek nieruchomy, jako przywiązane do tegoż majątku, w razie zmiany właściciela, przechodzą na nowego nabywcę.

= Wskutek prośby zarządów niektórych dróg

---

za jej ukazaniem się oddały pokłon. Na ulicach flagi z herbami Francji i domu Gonzagi. Zmięszany z tłumem, patrzył na widowisko Fryderyk Wilhelm, elektor brandeburski... Uroczystości trwały przez kilka dni; po ogniach sztucznych i zabawach ludowych następowały festyny i widowiska; miasto na ten cel zbudowało teatr kosztujący 100,000 talarów“...

Świetność przyjęcia zachwyciła Marję. 4-go marca 1646-go r. przebyła Wisłę po lodzie, pod Warszawą, ale i tu nadszedł rozkaz króla, ażeby nie wjeżdżano do miasta. Królowa miała odpocząć, dopókiby król dnia wjazdu nie naznaczył. Tu znowu opanowały ją najczarniejsze myśli i przeczucia. Nareszcie 11-go marca otwarły się przed nią bramy stolicy. Nie zastała ani łuków tryumfalnych ani wystawy świetnej jak w Gdańsku, ale długie szeregi kozaków, hajduków i dragonów, po za któremi tłoczył się lud. Zmartwienie i łzy tak wyżłobiły jej lica, że wydała się w tej chwili pani de Guébriant prawie brzydką.

W kościele św. Jana czekał Władysław na małżonkę z powagą i surowością na obliczu. Marja musi przejść przez cały kościół, mając wszystkich oczy na sobie. Zbliża się cała drżąca i klęka przed królem. Ten zwyczaj przepisany był dawnym ceremonjałem, ale zwykle król brał w ramiona przyszłą swą towarzyszkę tronu. Tym razem Władysław pozostał niewzruszony i zezwolił na upokorzenie Marji, poczem zwróciwszy się do p. de Brégy, rzekł półgłosem: „Czy to ta tak przechwalona piękność?“ Twarz jego nie rozchmurzyła się i przy dalszej prezentacji w imieniu króla Francji. Poczem udano się do zamku. Podano wieczerzę, na której była tylko królowa z p. de Guébriant, król i brat jego. Rozmowa świadczyła o zakłopotaniu, król nie umiał po francusku, a Marja źle mówiła włoskim językiem, którym się Władysław zwykle posługiwał.

Królowa tak była zgnębioną obejściem króla, iż po jego odejściu odezwała się do p. de Guébriant, iż lepiejby było powrócić do Francji...

Na uroczystościach weselnych obecni byli wszyscy ambasadorowie z wyjątkiem rosyjskiego. Posłowie z miast i z prowincyj składali cześć nowej królowej i podarki niezliczone. Obcy posłowie przynosili prezenta, ambasador moskiewski podarował królowej ogromnego tygrysa żywego, zamkniętego w klatce. Marja pisze do Mazarina w ośm dni potem cyframi te wyrazy: „Prawda że polacy nie bardzo są łagodni, ale trzeba się umieć do nich nagiąć, skoro wśród nich żyć trzeba“, — a wyraźnie pisze: „Kraj cudowny, ażeby go uczynić pięknym na równi z innemi w Europie, potrzeba tylko, ażeby król panował jaknajdłużej... król wydaje mi się nadzwyczaj dobry“... W cyfrach: „Starają się źle króla uprzedzić przeciw mnie itd. itd.“

Wkrótce jednak król pozbył się swej surowości, zdawał się tylko wobec królowej przymuszony i nieśmiały, jak gdyby sprzeczne uczucia biły się w jego duszy. Pani de Guébriant zaczęła nabierać nadziei, gdy nagle nowa intryga dworska popsuła wszystko. Pani d'Aubigny, dama królowej, zazdrosna o łaskę okazywaną przez królowę dwom innym towarzyszkom, potrafiła uprzedzić znów króla, że dwie te panie były niegdyś powiernicami miłostek Marji. Król wpadł w gniew niepohamowany i wydał rozkaz, ażeby dwie te damy niezwłocznie opuściły królestwo. Królowa zrozpaczona nie wiedziała już, czy ma nadal pozostać w Polsce, nareszcie pani de Guébriant zręczną rozmową na audjencji wymogła odwołanie rozkazu.

Tu autor przytacza, ciągle opierając się na archiwach ministerjum spraw zagranicznych, nową intrygę dworską, a mianowicie że Pac i niejaki Plattenberg (?) podsunęli królowi pannę d'Eckemberg, celem wyforowania jej na faworytę. Lecz i tu zwyciężyła ambasadorka nadzwyczajna, pannę tę wydano za mąż, a zbliżenie najzupełniejsze nastąpiło między królem i królową, tak, że marszałkowa (pani de Guébriant) wybierając się z powrotem do Paryża, usłyszała od króla następujące słowa: „Powiedz pani ich król. mościom, że nie mogli mi dać większej oznaki przyjaźni, jak dając mi za małżonkę, kobietę tak doskonałą“.

Usposobienie króla pod naciskiem choroby, a może i nigdy niewygasłych wspomnień co do królowej niezawsze było pogodne. Pisze o tem królowa do Mazarina: „...Czasem zbywa mi tak dalece na cierpliwości, że gotowa jestem wszystko opuścić.“ Zwolna jednak łagodnością swą opanowała serce króla, tak że podczas podróży koronacyjnej do Krakowa, którą odbyła razem z królem w jednym powozie w ciągu trzech tygodni, zgoda nastąpiła zupełna. Król zapewnił jej dochodów z różnych starostw ogólnej wartości 200,000 talarów (tak pisze Brégy do sekretarza stanu 28 lipca 1646 r.).

Królowa, pozyskawszy króla, chciała teraz pozyskać przychylność kraju. Wiemy że się jej to udało, pomimo walk i straszliwych, później zwłaszcza za Jana Kazimierza, doświadczeń.

Tymczasem jednak Mazarini cieszył się, że mu się plany tak powiodły. Marja Ludwika, kochając drugą swoją ojczyznę, służyła jednak wiernie pierwszej. Znaną jest jej działalność za drugiego małżonka Jana Kazimierza. Chciała jeszcze za życia króla ustanowić następstwo króla na korzyść jednego z Burbonów. Zdawało się, że doprowadzi do końca przedsięwzięcie, gdy nagła jej śmierć w r. 1667 przerwała całe dzieło.

Gdy spowiednik i lekarze oznajmili jej śmierć bliską, odezwała się smutnie ale spokojnie: *Ergo moriendum!* a naokoło umierającej stali oprócz wiernych jej stronników, Prażmowskiego, Krzysztofa Paca i Jan Sobieski z żoną Marją Kazimierą, jej polityczną spadkobierczynią.

Króla Jana Kazimierza gdzieś z hulanki wołać musiano...

E. L.

żelaznych o pozwolenie odstąpienia przy pełnieniu służby telegraficznej od pewnych zbyt drobiazgowych przepisów, senat rządzący oddzielnym ukazem do p. ministra spraw wewnętrznych zezwolił na odstąpienie od zbytnich formalności, z warunkiem aby usunięcie to w niczem nie narażało bezpieczeństwa ruchu na drogach żelaznych.

= P. minister komunikacyj polecił, aby nadal wszelkie wykazy ładowania i wyładowania transportów w komunikacjach wodnych wysyłane były nie na jego imię, lecz wprost do wydziału statystycznego ministerjum komunikacyj.

= Zarządy dróg żelaznych otrzymały od departamentu komunikacyj nowe przepisy, dotyczące rewizji transportów tytoniu oddawanych na stacjach, oraz nieprzyjmowania tych przesyłek bez świadectw i banderoli.

= Departament rolnictwa i przemysłu rolnego wydał świeżo obszerne sprawozdanie o hodowli owiec w Królestwie Polskiem. Podstawą do tego sprawozdania były odpowiedzi 469-ciu właścicieli ziemskich na kwestjonarjusz departamentu, oraz referat rządowego delegata, który z polecenia ministerstwa dóbr państwa był wysłany w 1880 r. dla zbadania hodowli owiec u nas. Wydawnictwo to szczegółowo roztrząsa obecne warunki krajowego owczarstwa i przeszkody, tamujące normalny jego rozwój. Nadto, spotykamy tu wiele informacyj o hodowli u nas, zilustrowanych mapami ras i rysunkami gatunków owiec.

= W listopadzie roku zeszłego wydelegowaną została komisja do przedsięwzięcia rewizji fabryk pod względem zdrowotności i bezpieczeństwa ogniowego. Protokóły tej komisji, nie mającej dostatecznej liczby specjalistów, a mianowicie lekarzy i techników, zostały unieważnione. Obecnie wyznaczono drugą komisję w odpowiedniejszym składzie.

= Zarząd zakładu gazowego zawiadomił magistrat miejski, iż towarzystwo desauskie mianowało głównym technikiem zakładu p. Reina, jego pomocnikiem i inspektorem zakładu p. F. Szteina, wreszcie zastępcą tego ostatniego inżeniera p. A. Kempera. Przy doświadczeniach nad siłą światła i czystości gazu asystować mają: pp. Sztein i inspektor oświetlenia ulicznego p. Gunderman. Do wspólnego działania z inspektorem oświetlenia przez miasto mianowanym i inspekcji w domach prywatnych upoważniono starszego majstra p. Denela.

= Wielki skład drzewa budowlanego założony być ma przy rogu Nowogrodzkiej i Składowej. Delegowano specjalną komisję do zbadania miejscowości na ten cel obranej. Składa się ona z inżenierów i budowniczych miejskich, delegata od policji i straży ogniowej, oraz delegata ze strony Banku polskiego.

= Celem dokonania rewizji świadectw i dokumentów handlowych miasto podzielone zostało pomiędzy dwudziestu członków deputacji handlowej w sposób następujący. Cyrkuł policyjny 1/11 zamkowy podzielono na trzy części, których granice stanowią ulice Miodowa i Krakowskie-Przedmieście. Rewizji dopełnią tu pp. Herman Goldenring, Michał Lange i Adolf Rosengarten; cyrkuł 10 nowoświecki również na trzy części przedzielone ulicami Nowy-Świat i Świętokrzyską powierzono pp. Ferdynandowi Schreiberowi, Maksymiljanowi Gordonowi i Wilhelmowi Gayerowi; cyrkuł 9 łazienkowski na dwie części oddzielone granicą ulic Nowego-Światu i alei Ujazdowskiej mają zrewidować pp. Stanisław Glücksohn i Bernard Dekler; w cyrkule 8 jerozolimskim czynni będą pp. Zacharjasz Nipanicz i Julian Fraget; cyrkuł 7 wolski rozdzielony Elektoralną obejmą pp. Dawid Grossman i Maksymiljan Fajans; cyrkuł 5/6 powązkowski rozdzielony ulicą Nowolipki powierzono pp. Franciszkowi Langnerowi i Maurycemu Mamrothowi; cyrkuł 4 bielański podzielony został na trzy części pomiędzy pp. Henryka Bełczykiewicza, Gustawa Bersona i Władysława Mutermilcha; cyrkuł 2/3 soborny przepołowiony podzielono również na dwie połowy pomiędzy pp. Adolfa Librowicza i Izydora Kaftala; w cyrkule 12 praskim rewizji dokona p. Daniel Landau.

= Zarządzający kancelarją p. oberpolicmajstra rz. r. st. Matiuszkin powrócił z urlopu i objął swoje obowiązki.

= Ruch chorych w szpitalu starozakonnych w roku 1882-gim tak się przedstawiał. Z roku 1881-go pozostało chorych 826, w roku zeszłym przybyło 4,716; z tego wyzdrowiało 4,368, umarło 378, pozostało w leczeniu 296. W ogólnej liczbie chorych znajdowało się chrześcijan 178, z których wyzdrowiało 158, umarło zaś 15. W ambulatorjum szpitala w ciągu roku sprawozdawczego zasięgało porady lekarskiej 13,310 osób bez różnicy wyznania, którym udzielono bezpłatnie 25,970 porad lekarskich, oraz lekarstw z miejscowej apteki 14,707.

= Dany w dniu 19-ym stycznia r. b. w salach ratusza miejskiego bal na rzecz szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja przyniósł dochodu ogółem rs. 3,320 kop. 25, że zaś koszta urządzenia wyniosły rs. 644 kop. 408, przeto wymieniona instytucja uzyskała na czysto sumę rs. 2,675 kop. 77.

= Dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy zawiadamia, iż w dniu 1-ym marca r. b. rozpocznie się dołączanie do listów serji drugiej kuponów pierwszej zmiany na następne lat dziesięć, t. j. od włącznie drugiego półrocza r. b. do włącznie pierwszego półrocza roku 1893-go.

= W dniu wczorajszym po półrocznej przerwie odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w ogólnym komplecie pod przewodnictwem p. Aleksandra Ostrowskiego.

= Komisja corocznej wystawy inwentarza w Warszawie odbędzie przyszłe posiedzenie w dniu 21-ym b. m., o godzinie 3-ej po południu.

= Na posiedzeniu rady wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego p. Ksaweremu Jasińskiemu przyznany został stopień lekarza (*cum eximia laude*).

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym w wspaniałej operze Arriga Boita „Mefisto“ w partji Margeritty ukaże się po raz pierwszy Wanda Miller-Czechowska.

Występ primadonny obudził w miłośnikach opery wielkie zainteresowanie.

Kasa teatralna w oblężeniu od wczesnego rana.

* Zachęta.

Podczas wczorajszego przedstawienia „Aidy“ pani Brajninowa otrzymała wieniec z kwiatów „od studentów weterynarji“.

Podobno pp. studenci chcą tym sposobem zachęcić artystkę do przyjęcia udziału w ich koncercie.

* Z prośbą o debiuty na scenie warszawskiej zgłosiła się pani Otrębowa, primadonna teatrów prowincjonalnych.

* Zapowiedziane na jutro przedstawienie „Zbójców“ w zmienionej obsadzie uległo kilkodniowej zwłoce z powodu zasłabnięcia p. Prażmowskiego, który ma rolę Karola.

* Dziś na scenie teatru rozmaitości odbyła się próba czytana z fragmentu dramatycznego „Tancerka“ pióra K. Kaszewskiego.

* *Figaro* zajmuje się Heleną Modrzejewską.

Przytoczywszy kilka ustępów z obszernej a znanej czytelnikom naszym biografji artystki, dziennik paryski dodaje:

„Jednej tylko rzeczy brakuje do chwały p. Modrzejewskiej, a nią jest... uznanie paryskiej publiczności.

Oby kiedyś zdecydowała się polska artystka na dokonanie tego ostatniego jeszcze podboju!“

= Kondolencja.

Prof. i redaktor *Bibljoteki warszawskiej* J. K. Plebański zakomunikował nam wystosowaną doń odezwę prezesa Akademji umiejętności następującego brzmienia:

„Czcigodny panie!

Dowiadując się o śmierci gorliwego pracownika na polu historji i prawa, ś. p. W. A. Maciejowskiego, Akademja umiejętności w Krakowie, która już w początkach swego istnienia uznała jego naukowe zasługi, przesyła wyrazy swego żalu, jakiego doznaje z powodu tej straty.

Zgłaszając się z tym dowodem spółczucia do czcigodnego pana, upraszam go uprzejmie, ażeby zanim ogłoszenie tych wyrazów nastąpićby mogło w *Bibljotece*, udzielić ich raczył jednemu z dzienników, według własnego uznania.

Z wyrazem szczególnego poważania
dr *Majer*,
prezes Akademji.“

W Krakowie dnia 12-go lutego.

= Nowy zjazd.

Dowiadujemy się, iż w Warszawie ma się wkrótce odbyć zjazd przedstawicieli towarzystw rybackich niemieckich i rosyjskich.

Nasze świeżo zorganizowane Towarzystwo warszawskie również weźmie udział w pracach zjazdu.

P. Michał Girdwoyń, znany ichtjolog, podczas ostatniego pobytu swojego w Petersburgu czynił starania o właściwe zezwolenie na otwarcie zjazdu w Warszawie, udając się w tej mierze do protektora towarzystwa rybackiego rosyjskiego.

Zarybienie Wisły i Niemna łososiami będzie głównym celem obrad tej nowej konferencji przemysłowej.

= Wiadomość dla kupujących nasiona.

Wobec rozpowszechniającej się u nas uprawy roślin pastewnych i zwiększającego się z każdym rokiem popytu o nasiona takowych, zachodzi coraz pilniejsza potrzeba zapoznania się z różnorodnemi nasionami, które, aczkolwiek często bardzo do siebie podobne z kształtu, różnią się jednak znacznie ze względu na wartość pastewną i cenę.

Obecnie powiększył się znacznie szereg nasion, potrzebnych do obsiewu pól i łąk, a każdy prawie rolnik ma do czynienia z mnóstwem drobnych, niepozornych nasion, których odróżnienie nieraz niemałą sprawia mu trudność.

W nrze 2-im *Gazety rolniczej* z r. b. czytamy, że kierownik warszawskiej stacji oceny nasion w muzeum przemysłu i rolnictwa, chcąc być pomocnym w rozpoznawaniu gatunku kupowanych nasion, ułożył zbiory porównawcze, zawierające nasiona najważniejszych roślin, traw pastewnych i trzech głównych odmian kanianki.

O ile wiemy, rzeczone zbiory musiano dotychczas sprowadzać przeważnie z zagranicy, nie wątpimy więc, że podaną przez nas wiadomość powitają z uznaniem nietylko ziemianie, ale w ogóle wszyscy, zajmujący się zakupnem nasion.

= Cukier z melassy.

Wprowadzony do kraju i Cesarstwa i reprezentowany przez p. Janasza sposób otrzymywania cukru z melassy, systemu Manoury, zaczyna zyskiwać coraz szersze uznanie.

Niedawno pp. Oraczewski, Paszkowski i Więckowski, przedstawiciele fabryk cukru „Łubno“ i „Szreniawa“, po zbadaniu wszystkich systemów używanych w kraju i za granicą, postanowili właśnie metodę tę u siebie zaprowadzić.

Odtąd więc przeróbka melassy za pomocą systemu Manoury dokonywać się będzie w czterech fabrykach (pierwszą mianowicie była józefowska, drugą bałaklejska na Ukrainie).

Metoda ta zaleca się szczególniej tem, iż w odpadkach pozostaje minimalny procent cukru; nadto odpadki te są bardzo poszukiwane przez rolników, stanowią bowiem wyborny nawóz.

Aparata systemu Manoury, w cukrowniach które go u siebie zaprowadziły, pochodzą z fabryk Lilpopa Rau i Löwenstein lub Wernicke.

Ponieważ jednak reprezentacja warszawska nie dała nikomu prawa wyłączności na budowę tych aparatów, pożądaną więc byłoby rzeczą, aby inne krajowe fabryki zajęły się ich fabrykacją, po gruntownem naturalnie zbadaniu systemu.

Wobec wielkich postępów, jakie ten system robi w Niemczech, Austrji i Francji, wobec faktu, któryśmy wyżej przytoczyli, fabrykacja takich aparatów może mieć wielką przyszłość przed sobą.

= Konkurs.

Nie ustające w gorliwej działalności redakcje *Ogrodnika polskiego* i *Inżenerji i budownictwa* ogłaszają wspólny konkurs na narzędzia ogrodnicze.

Do konkursu stanąć mają ślusarze i nożownicy z Królestwa.

Bliższe szczegóły podamy później.

= Do Syrji.

W *Dz. Pozn.* czytamy co następuje:

„Z powodu coraz liczniejszego napływu izraelitów z Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich Cesarstwa utworzył się w Bydgoszczy komitet, który wysyła emigrantów tych do Syrji.

„Onegdaj ekspedjował komitet 87 osób—poprzednio zaś 215-cie“.

Dalsze transporty są podobno spodziewane.

= Wyjaśnienie.

Pan Maurycy Wiesel, obywatel tutejszy, prosi nas o oświadczenie, że nie trudni się wcale entrepryzami i nie ma nic wspólnego z owym p. Wieslem, który na rachunek p. Kleinermanna uskuteczniał zastępczo wywóz śniegu i błota, a jak się okazało, był tegoż p. Kleinermanna wspólnikiem czy pomocnikiem.

Czyniąc zadość temu słusznemu żądaniu, musimy się zabezpieczyć od dalszych tego rodzaju reklamacyj oświadczając, że ten p. Wiesel, który wyręczał p. Kleinermanna, był Benjaminem rodu Wieslów...

= *Kurjer teatralny*.

Dochodzi nas wieść, iż w sferach teatralnych poruszoną znów została myśl podjęcia specjalnego wydawnictwa pod powyższym tytułem.

Posępny cień *Antraktu* widocznie wielu jeszcze idealistom spać nie daje...

= Cudowne dziecko.

Na wczorajszym wieczorze Towarzystwo muzycz e użyło za attrakcyjną część programu produkcji ešcioletniego dziecka...

Młodociany koncertant, Józio Hofman, synek znanego kompozytora i dyrektora orkiestry, Kazimierza, wystąpił jako fortepianista w kilku utworach

Kiela, Spindlera i Szopena, a nadto jako kompozytor wykonał własnego utworu walca, serenadę i *fantazję hiszpańską*. (!)

Przyznajemy, iż chłopczyk ten posiada istotnie wyjątkowe zdolności, że ma nad wiek wyrobioną siłę uderzenia i technikę, nie powątpiewamy również o autentyczności jego kompozycyj, w których widać pewną logikę i ład harmoniczny...

Wszystko to jednak, zdaniem naszem, nie usprawiedliwia tego przedwczesnego publicznego popisu, jednogłośnem bowiem zdaniem doświadczonych pedagogów takie występy szkodliwie oddziaływają na przyszłość młodych talentów i mogą zwichnąć całą ich karjerę.

A jeśli wystąpienia takie niestosownemi i szkodliwemi są w ogóle, to tembardziej w Towarzystwie muzycznem, którego specjalnem zadaniem jest pielęgnować kiełkujące talenta i chronić je od wszystkiego, coby ich rozwój skrzywić mogło.

= Raut.

Słyszeliśmy, iż Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo zamierza urządzić dnia 27-go lutego doroczny raut muzyczny na korzyść licznych ubogich zostających pod jego opieką.

Projekt dobry i powinien zyskać powodzenie.

= Zabawa na lodzie.

Towarzystwo wioślarskie postanowiło w razie sprzyjającej pogody urządzić w przyszłą sobotę zabawę na lodzie przy oświetleniu całego stawu ogrodu Saskiego różnokolorowemi lampionami i elektrycznem światłem.

Program urozmaicić ma też fantastyczny pochód łyżwiarzy i dzielnych łyżwiarek.

= Areszt.

Przyczyny pożaru w biurze sędziego pokoju na ulicy Brackiej zaczynają się ujawniać.

Śledztwo skonstatowało prawdopodobieństwo podpalenia.

Aresztowano p. B., pełniącego obowiązki sekretarza u sędziego pokoju IV-go cyrkułu, którego biuro mieści się właśnie przy ulicy Brackiej.

Dalsze badanie prowadzi sędzia śledczy p. Mayersberger, z którego rozkazu uwięziono silnie poszlakowanego sekretarza.

Należy się spodziewać ciekawych szczegółów śledztwa.

= Zniknięcie.

Antoni Makowski, zamieszkały w domu pod nrem 9-ym przy ulicy Marjańskiej, wyszedłszy z mieszkania w dniu 22-im stycznia, dotąd nie powrócił.

Poszukiwania policji nie odniosły skutku.

= Znowu podpalenie.

Ubiegłej nocy w domu pod nrem 13-ym przy ulicy Nalewki dostrzeżono palące się schody.

Płomienie rychło stłumiono.

Okazało się, iż na schodach porzucony był umyślnie stos gałganów, nasyconych naftą.

= Nieszczęśliwy upadek.

Tomasz H., chcąc wskoczyć do tramwaju na placu Trzech Krzyży, potknąwszy się, upadł na ziemię.

Uległ on złamaniu nogi.

= Dzieciobójstwo.

Rozalja K., pracująca w fabryce żyrardowskiej, udusiła swoje kilkomiesięczne dziecię.

Przestępczyni przyznała się do winy, tłumacząc się brakiem środków na utrzymanie dziecka..

= Ze spółek rolniczych.

Dnia 8-go b. m. odbyło się w Pułtusku ostateczne zgromadzenie miejscowych ziemian w celu zawiązania komandytowej spółki rolniczej.

Obecnych było 45-ciu właścicieli, którzy wybrali z pośród siebie na członków rady pp. Aleksandra Wróblewskiego, projektodawcę spółki, Karola Gniazdowskiego, J. Dłużewskiego, Alfonsa Somera i Władysława Przyłubskiego.

Wkłady podniesione wynoszą: gotówką 22,400 rs., wekslami 51,100 rs., razem 73,600 rs.

W dniu 3-im marca stowarzyszeni zbiorą się w Pułtusku dla podpisania kontraktu.

= Remanenty kas miejskich.

Z wykazu, zamieszczonego w *Kaliszaninie* okazuje się, iż stosownie do zatwierdzonych przez rząd gubernjalny budżetów kas miejskich w gubernji kaliskiej na rok 1883-ci, we wszystkich kasach dochód przewyższa wydatki.

W niektórych miastach przewyżka nad wydatkami dochodzi nawet do wysokości kilku tysięcy rubli.

Powstały w ten sposób remanent kasy składają w Banku polskim.

= Lekarze.

Gubernja lubelska posiada 54 lekarzy (prócz wojskowych).

Z tej liczby 30 pełni obowiązki rządowe.

Prócz tego znajduje się w gubernji 23 felczerów rządowych i 150 wolnopraktykujących, 7 akuszerek miejskich i 38 wolnopraktykujących, oraz 26 t. z. babek wiejskich.

W stosunku do ludności gubernji, jeden lekarz przypada na 15,936 mieszkańców, po potrąceniu zaś lekarzy zamieszkałych w mieście gubernjalnem, na prowincji przypada jeden lekarz na 25,000 mieszkańców, podczas gdy w Warszawie...

= Schwytany.

W Łodzi przytrzymano Piętaka, jednego z owych dwóch więźniów, którzy usiłowali zbiedz z więzienia piotrkowskiego.

P. ujęty został przy robocie i odstawiony pod troskliwą opieką do Piotrkowa.

= Zniknięcie.

Z Łodzi ulotnił się w tych dniach tameczny komisjoner miejski G.

Wypadek ten zasmucił wielce licznych... wierzycieli zaginionego.

Jak zapewniają, pozostawił on po sobie nader znaczne pasywa.

= Brak opieki.

W ubiegłym tygodniu, prawie równocześnie, we wsiach Szczawinie i Pacynie, w gostyńskiem, spaliło się dwoje dzieci włościańskich.

Rodzice, wychodząc za zarobkiem, pozostawili je w domach zamkniętych,

A ochrony wiejskie?

= Czary i zbrodnia.

We wsi Brodnia, w powiecie tureckim, znaleziono ciało włościanina Laskowskiego z jawnemi oznakami zbrodni.

Podejrzenie padło na miejscowych włościan, Włodarka i dwóch Bartoszków, którzy w nocy przed zbrodnią spędzili razem kilka godzin w karczmie z denatem.

Stwierdzono też, iż po wyjściu z karczmy pomiędzy współbiesiadnikami wszczęła się kłótnia, a następnie bójka.

W sądzie zaś oskarżeni dali takie wyjaśnienie.

Podczas mocowania się L. wyrwał jednemu z zapaśników garść włosów i z tem zaczął uciekać, odgrażając się, iż rzuceniem czarów na włosy sprawi ślepotę ich właściciela...

Włościanie, chcąc odebrać L. tak potężny środek zemsty, ujęli go i doraźnym wyrokiem pozbawili życia.

Sąd skazał Włodarka na trzy miesiące domu poprawy, a Bartoszków — każdego na trzy tygodnie aresztu.

= Wypadki kolejowe.

W dniu wczorajszym na wiorście 22-iej (pod stacją Łowicz) na kolei bydgoskiej, pociąg towarowy idący w stronę Warszawy najechał na wózek drogowy biegnący z przeciwnej strony.

Na wózku tym znajdował się dozorca odstępu, Władysław Szymkowski.

Wskutek fatalnego spotkania wózek uległ zgruchotaniu, dozorca zaś poniósł tak silne uszkodzenie, iż amputacja nóg stała się konieczną.

W pociągu uszkodzony został parochód.

Wczoraj też pomiędzy stacjami Dąbrowa i Sosnowice, na kolei warszawsko-wiedeńskiej, pociąg osobowy biegnący ku granicy najechał na dwóch ludzi znajdujących się na plancie drogi.

Z tych 26 letni Antoni Otrębski zgnieciony został na śmierć, drugi zaś 30-letni Karol Zagrodzki śmiertelnemu uległ szwankowi.

Rannego odwieziono do szpitala w Bendzinie.

= Morderstwo.

W Glazówce, oddalonej o dwie wiorsty od stacji kolei żelaznej Łazy, znaleziono we własnej siedzibie nieżywego włościanina Grzegorza R., liczącego lat 60.

Na zwłokach denata widoczne były rany zadane tępem narzędziem prawdopodobnie młotkiem.

Motywa zbrodni niewiadome.

Ze świata.

✕ **„Berl. Börs. Cour.“** podając wiadomość o śmierci Szujskiego, twierdzi, iż był on twórcą polskiego historycznego dramatu. Wspomina również dziennik berliński o zasługach historyka, podnosząc szczególniej rozpoczęte przezeń wydawnictwo *„Scriptores rerum polonicarum“*. „Chociaż — słowa gazety — widziano w zmarłym przywódzcę tak zwanej partji Stańczyków, wszystkie jednak stronnictwa zgon jego opłakują, jako niepowetowaną dla społeczeństwa stratę.“

✕ **Zaręczyny.** W tych dniach odbyły się w Krakowie zaręczyny ks. Leona Sapiehy, młodszego syna ks. Adama, z ks. Teresą Sanguszkówną, córką zbyt wcześnie zmarłego ks. Pawła, a wnuczką nieodżałowanej pamięci ks. Władysława. „Wiadomość o połączeniu się tych dwóch wielkich, świetnych i zasłużonych rodów — słowa *Czasu*, z którego rzecz tę czerpiemy — niezawodnie najżyczliwiej przyjętą zostanie.“

✕ **Przedstawienie amatorskie w języku polskim** dan było w tych dniach w jednym z prywatnych domów w Moskwie. Zebrało się na nie całe tameczne polskie towarzystwo. Grano z powodzeniem „Mentora“ Fredry i bluetkę Koziebrodzkiego „Stryj przyjechał“. Po teatrze tańczono.

✕ **Korespondent nasz amerykański** donosi o utworzeniu się nowej osady polskiej w okolicy Seymour, Frazer i Angelica. Dotąd zamieszkało tam 75 rodzin.

✕ **Zwłoki Ryszarda Wagnera,** stosownie do jego ostatniej woli, przewiezione będą do Bayreuthu.

✕ **Jeszcze aneksja!** Pisma niemieckie zapewniają, iż Gustaw Doré był niemcem. Nazwisko jego brzmiało „Dorer“, a rodził się w Strasburgu. *Deutsches Montagsblatt* upewnia, iż rysunki mistrza przejęte są do głębi typem szkoły niemieckiej... *Was ist das?*

✕ **Książę Jerzy meklemburski,** prawnuk Cesarza Mikołaja, otrzymał na uniwersytecie lipskim stopień doktora filozofji. Młody książę zamierza poświęcić się naukom ekonomicznym.

✕ **Straszliwy wypadek** wydarzył się w tych czasach w mieście Quimper, w południowej Francji. Podczas zabawy na lodzie, załamała się odwilżą nadwerężona szyba sadzawki, wskutek czego utonęło czternaście osób.

✕ **Damy duńskie** w służbie publicznej zyskują coraz więcej miejsc. Na pocztach jest ich obecnie 78, przy telegrafach 124, na kolejach żelaznych 638, z których zachowania się zarządy odnośne są najzupełniej zadowolone.

✕ **Votum składkowe.** Redaktor włoskiego dziennika *La Vergine Immacolata* (Dziewica niepokalana), wzywając do pielgrzymki do Lourdes, proponuje zakupić drogą subskrypcji olbrzymie srebrne serce i zawiesić je w grocie lourdyjskiej. W sercu tem mieścić się ma zwój pergaminu, pokryty nazwiskami wszystkich tych, którzy się na owe votum składali.

✕ **Turecki minister finansów** w ciągłych jest opałach. Nietylko, iż odpierać musi nieustanne szturmy wierzycieli rządowych, lecz nadto narażanym bywa na formalne napady ich żon, matek, sióstr — słowem kobiet w jakichkolwiek z nimi stosunkach zostających. Niedawno pałac nieszczęsnego ministra był widownią na małą skalę rewolucji. Cała falanga kobiet, po większej części wdów po żołnierzach, obległa ministerstwo, domagając się wypłaty zaległego żołdu. Zaledwie siła zbrojna i solenne obietnice zdołały położyć tamę skandalowi.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. G.* — Grano po włosku. Po polsku nie da się obecnie.

— *Panu K. R.* — Zakomunikujemy komu należy.

— *Panu J. P. w Warszawie.* — Płaci, jak każdy handlujący.

— *Tademie.* — Nie kwalifikuje się.

— Dla instytucji podupadłych nauczycielek, w bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki ś. p. Florentyny S., składa matka rs. 1 k. 50.

— Właściciel zgubionej onegdaj w teatrze rozmaitości lornety może takową odebrać w kantorze *Kurjera* za udowodnieniem własności.

— *Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego* ma zaszczyt podać do wiadomości następujący rezultat z balu danego w salonach ratusza w d. 5 lutego r. b. na dochód niezamożnych uczniów szkół średnich:

wpłynęło ze sprzedaży biletów rs. 1,754 kop. 50

naddatki złożyli pp.: jenerał Starynkiewicz rs. 8, Sulikowska rs. 3, ks. Czetwertyński rs. 2, S. K. rs. 80, Czaki rs. 1, J. Nathanson rs. 12, Grosman rs. 4, X. rs. 1, J. Loevenberg rs. 8, E. W. rs. 3, M. Wisnowska rs. 1, Kłuskowski rs. 11, K. rs. 7, Ed. Epstein rs. 4, Marja R. rs. 14, Zawidzki rs. 5, M. Goldstand rs. 6, A. Nathanson rs. 6, M. B. rs. 6, Krause rs. 4, Sianożęcka rs. 1, dr Rothe rs. 1, ks. Lubomirski rs. 3, W. C. rs. 1, M. Epstein rs. 8, X. rs. 2, X. X. rs. 3, X. rs. 1, Brzozowski rs. 48, W. K. rs. 3, Niezabytowska rs. 2, M. rs. 1, X. rs. 1, Krzyżanowski rs. 17, Janowski rs. 3, Zieliński rs. 1, Schlager rs. 3, E. Piotrowski rs. 1, Marja Bauerfeind rs. 16, E. Temler rs. 1, Adolf Schmidt rs. 8, razem . . . . rs. 311 kop. —

ogółem wpłynęło . . . rs. 2,065 kop. 50
koszta urządzenia balu wyniosły rs. 515 kop. 46

czysty zatem dochód . . . rs. 1,550 kop. 4
rozdzielonym został na wpisy niezamożnych uczniów szkół średnich, o czem szczegóły komitet poda do wiadomości publicznej.

Za tak znakomity dochód osiągnięty z balu, komitet towarzystwa w imieniu uczącej się młodzieży składa podziękowanie pp. gospodyniom i gospodarzom balu, oraz szanownej publiczności zawsze chętnej w ulżeniu niedoli tejże. — Prezes dr *Henryk Stankiewicz,* członek komitetu *J. N. Rembertowski.*

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości: że w sobotę, dnia 17-go i w niedzielę, dnia 18-go lutego r. b. o godzinie 7½ wieczorem, dane będą dwa przedstawienia amatorskie w teatrze warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód sierot i starców, zostających pod opieką tegoż Towarzystwa, składające się: 1) pierwszy raz: komedja w 1-ym akcie przez G. Mosera, pod tytułem: „Tatuś pozwolił", 2) komedja w 1-ym akcie p. About, tłumaczona z francuskiego przez W. Szymanowskiego pod tyt.: „Morderca". 3) fraszka sceniczna w 1-ym akcie ze śpiewkami przez F. Szobera pod tytułem: „Lekcja śpiewu". Biletów na te przedstawienia nabyć można codziennie w kancelarji warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, od godziny 11-ej do 1-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu, po cenach zwyczajnych. — Prezes administracji ogólnej *Świeszewski,* członek, sekretarz *J. Heppen.*

Nekrologja.

† Ś. p. Honorata z Zaleskich Dołęgów **Zawiszyna,** przeżywszy lat 56, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 15 lutego r. b. Nabożeństwo żałobne odbywać się będzie przy zwłokach w domu nr 38 w Alejach Jerozolimskich dnia 17 b. m., w sobotę, od godziny **10-ej** do **12-ej** w południe, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż domu na dworzec drogi warszawsko-bydgoskiej nastąpi o godzinie **2-ej** po południu, dla przewiezienia do grobów familijnych w dobrach Sobota. Na te smutne obrzędy pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —148—

† Ś. p. Romuald **Brodzki,** b. kupiec, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 14 b. m. przeżywszy lat 68. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok zaraz po nabożeństwie, na które stroskana żona wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —623—

† Ś. p. Stanisława z Sujkowskich **Biestrzykowska,** żona urzędnika, przeżywszy lat 40, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 14 b. m. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła nastąpi o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —625—

† Ś. p. Jadwiga z Altdorferów **Jurczewska,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 14 lutego r. b. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w kościele św. Antoniego w dniu 17 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, w dniu 17 b. m., o godzinie **3-ej** po południu. —627—

† Ś. p. Julianna z Stolzmanów 1-go ślubu Hitze, 2-go **Liedtkie,** wdowa, obywatelka miasta Warszawy, przeżywszy lat 82, po długich cierpieniach zakończyła życie dnia 14 b. m. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie **4-ej** po południu

† Ś. p. Janio **Messyng,** przeżywszy miesięcy ośm, po ciężkiej chorobie, w dniu 14 b. m., powiększył grono aniołków. W głębokim żalu pogrążeni rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła metropolitalnego św. Jana, na cmentarz powązkowski w d. 16 b. m., w piątek, o godzinie **4-ej** po południu.

† W dniu dzisiejszym przeniósł się do wieczności, po krótkiej słabości ś. p. Józef **Szanior,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Pochowanie zwłok nastąpi w dniu 16 b. m., w Rozprzy, st. dr. wied. —629—

† Ś. p. Dyonizy **Fraget,** kawaler, przeżywszy lat 39, w dniu 13 b. m. przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 16 b. m., w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi o godzinie **3-ej** po południu tegoż dnia i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —147—

† Ś. p. Antoni **Miński,** b. komisarz dóbr i lasów przy b. komisji skarbu, emeryt, w wieku lat 87, zmarł w dniu 13 b. m. w dobrach Dębe Małe, powiatu nowomińskiego. Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła parafjalnego w Latowiczu odbędzie się w dniu 15 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, a pogrzeb dnia 16-go, o godzinie **12-ej** w południe, na który pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —613—

† Ś. p. Aleksandra z Szumilinów **Woronkowa,** żona dyrektora gimnazjum kieleckiego, po ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w mieście Kielcach dnia 29 stycznia (10 lutego) r. b., przeżywszy lat 30. Zwłoki zmarłej przewiezione do cerkwi na wolski prawosławny cmentarz, pochowane będą w dniu 6 (18) b. m., w niedzielę, po żałobnem nabożeństwie w tymże dniu, o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mającem; o czem stroskany mąż zawiadamia krewnych i znajomych. —631—

† W dniu 16 b. m., w piątek, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, za duszę ś. p. Jana Kantego **Smolikowskiego,** jenerał majora inżenierji, b. naczelnika b. zarządu komunikacji w Królestwie Polskiem, oraz małżonki jego Zofji z Danielskich, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —591—

† Jutro, dnia 16 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Julj z Blummów **Cybulskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —618—

† W piątek, dnia 16 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Łukomskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —619—

† W dniu 17 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, za duszę ś. p. Stanisława **Lewickiego,** zmarłego dnia 2 stycznia w dobrach swoich Regów, powiatu radomskiego, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —620

† Dnia 17 b. m., w rocznicę śmierci ś. p. Klementyny z Kisielnickich **Puchała,** odprawiać się będą w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, msze św., za spokój jej duszy, na które zaprasza się familję, krewnych i przyjaciół zmarłej. —614

† W sobotę, dnia 17 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Morżkowskiego** i w zbliżającą się rocznicę śmierci Laury z Dunin Wąsowiczów **Morżkowskiej,** odbędzie się w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana msza żałobna, za ich dusze, na którą zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. —612—

† W dniu 17 b. m., w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama **Charczewskiego,** obywatela miasta Warszawy i małżonki jego Małgorzaty z Żebrowskich, na które pozostałe córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —615—

† W sobotę, dnia 17 b. m., w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Brzezińskich **Łabęckiej,** o godzinie **9-ej** zrana, odbywać się będzie wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. —609—

† Zbolała matka ś. p. Aleksandry z Szumilinów **Woronkowej,** żony dyrektora gimnazjum kieleckiego, składa serdeczne Bóg zapłać kieleckiej zwierzchności, kolegom i znajomym męża zmarłej, oraz młodzieży szkolnej za okazany dowód współczucia zięciowi memu przy smutnym obrzędzie wyprowadzenia zwłok zmarłej. —530—

Z Cesarstwa.

Petersburg 13-go lutego. — Dzienniki stołeczne szczegółowo opisują literacką uroczystość Rosji, obchód stuletniej rocznicy urodzin W. Żukowskiego. Między innemi *Praw. wiestnik* podaje obszerne sprawozdanie z obchodu w drugim wydziale Cesarskiej akademji nauk. Odczytano tu kilka utworów literackich z powodu uroczystości i kilkadziesiąt depesz z rozmaitych stron Cesarstwa i miast odleglejszych. Na skutek starań prezesa akademji, ministerstwo skarbu przeznacza 1,000 rs. jako premjum za dzieło o poecie. W Petersburgu powstają dwie szkoły miejskie imienia Żukowskiego. W końcu uroczystości akademickiej odczytano głosy okolicznościowe towarzystwa artystycznego, koła Puszkina i stowarzyszenia nauczycieli. „Nigdy jeszcze uroczystości akademji — kończy swoje sprawozdanie organ urzędowy — nie ściągnęły takiej masy widzów. Sala była tak przepełniona, iż wbrew oczekiwaniu ilość przygotowanych miejsc okazała się niewystarczającą. Każdy numer programu publiczność witała przeciągłemi oklaskami."

Petersburg 13-go lutego. — W ostatnim numerze *Nowoje wremja* polemizuje z artykułem *Times*'ów o Rosji. Organ p. Suworina przyznaje jednak, iż w Rosji istnieją przyczyny, nadające jej społeczno-politycznemu rozwojowi kierunek odmienny od tego jaki daje się dostrzegać w postępie innych państw Europy, idących naprzód zgodnie z duchem epoki dróg żelaznych i telegrafów. Wyjątkowe te przyczyny pochodzą z ciemnoty mas ludowych, ścierającej się z krańcowemi wyrazami współczesnych prądów teoretycznych. Współczesnej teorji zarządu, opartej na szerokiej zasadzie swobody indywidualnej, w Rosji przeciwstawiają swobodę społeczną z tej epoki, kiedy rodzina była jednostką socjalną. Ztąd chaos samowiedzy społecznej i bezsilność działalności praktycznej. W Rosji właściwie istnieją dwie narodowości: do jednej wypada zaliczyć sfery zarządzające, przesiąkłe współczesnemi teorjami i doktrynami, do drugiej zaś cała masa ludności, nie mogącej wznieść się ponad poziom starych idei. To też rządzeni nie mogą zdążyć za rządzącymi."

Petersburg 13-go lutego. — *Nowoje wremja* ostro krytykuje decyzję konferencji londyńskiej, ażeby przedstawiciele Rumunji i Serbji brali udział w pracach i uchwałach konferencji jedynie z prawem głosu doradczego. „Rumunja założyła protest od tej decyzji — pisze wspomniony dziennik — i odmówiła mocy obowiązującej wszystkim uchwałom konferencji. Skutkiem tego protestu upada też pełnomocnictwo komisji międzynarodowej, ustanowionej dla kontroli nad żeglugą na dolnym Dunaju, ponieważ instytucje międzynarodowe istnieją tylko za zgodą wszystkich stron. Traktat berliński zapewnił Rumunji udział w komisji dunajowej, tak, iż decyzja konferencji londyńskiej, odmawiająca Rumunji prawa głosu, nawet formalnie nie jest uzasadniona. Jeżeli więc wielkie mocarstwa nie zamierzają wypowiedzieć Rumunji wojny, lub polecić jednemu z państw, np. Austrji, zmusić Rumunję do poddania się areopagowi europejskiemu, w takim razie sam areopag będzie zmuszony poddać się protestowi Rumunji." W ten sposób dziennik petersburski snuje dalej subtelną tkankę dyplomatycznych kombinacyj, zawsze w tonie przyjaznego podpowiadania gabinetowi rumuńskiemu, w konkluzji zaś stanowczo oświadcza się za zmianą uchwały konferencji londyńskiej.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Berlin 13-go lutego.—Minister wojny Kameke podał się do dymisji z powodu nieprzyjęcia przez parlament zasady, bronionej przez ministra, iż prawo o pensjach emerytalnych powinno być jednolitem dla urzędników cywilnych i oficerów. Jako kandydatów na tekę ministra wojny wymieniają jenerała Stiehlego (komendanta 5-go korpusu), hr. Wartenslebena (komendanta 17-tej dywizji w Szwerynie), jenerałów Voigts-Rhetza i Bronsarta.

Berlin 13-go lutego.—Konferencja austrjacko-niemieckiego związku kolejowego podpisała w dniu wczorajszym protokół, obejmujący zasadnicze punkta dla terytorjum ruchu kolejowego między Austrją, Niemcami, Rumunją i Węgrami, tudzież między Austrją, Belgją i Holandją. Wszystkie taryfy i zwroty mają być ogłaszane w należytym czasie, a taryfy przewozu kolejowego mają zawsze być zrównane z konkurującemi taryfami komunikacji wodnej.

Nowy Sad 14-go lutego.—Spodziewają się tu lada chwila śmierci przewódzcy serbskiego Mileticza. Stan zdrowia jego nie daje żadnej nadziei.

Wenecja 13-go lutego. — Dziś po południu o godzinie 4-tej umarł tu nagle Ryszard Wagner na paraliż serca. Onegdaj miał Wagner silny atak astmy, nic wszelako nie kazało spodziewać się katastrofy; Śmierć nastąpiła bez widocznych boleści; umierającego otaczała rodzina. Zwłoki, według dawniej wyrażonej woli zmarłego, spoczną w Bajreucie.

Paryż 13-go lutego. — Spodziewają się, że część „unji republikańskiej", osieroconej przez skon Gambetty, przejdzie do obozu Freycineta. Dla tego gambetyści Constans i Rouvier oświadczają gotowość wstąpienia do jego gabinetu. Liczą, że Freycinet znajdzie ogólne poparcie w izbie. Waddington obejmie poselstwo w Wiedniu po hrabi Duchâtel.

Paryż 13-go lutego.—Izba deputowanych przekazała uchwałę senatu komisji, która wypracowała projekt prawa o pretendentach. Komisja zgromadziła się dziś o godzinie 4-tej. Pięciu członków przemawiało za upadłym w senacie wnioskiem Barbeya z silniejszem zaakcentowaniem kontroli parlamentu.

Londyn 13-go lutego.—Książę Ghika otrzymał instrukcję z Bukaresztu nieuczestniczenia nadal w obradach konferencji. Wszystkie mocarstwa zgadzają się na to, że Rumunja, jako państwo niereprezentowane na kongresach paryskim i berlińskim, nie może mieć głosu uchwalającego. W razie, gdyby rząd rumuński opierał się czynnie wykonaniu uchwał konferencji, jedno z mocarstw otrzyma pełnomocnictwo wymuszenia uległości. Przyjęcie jednogłośne wniosku Barrère'a o utworzenie komisji mięszanej jest obecnie zapewnionem. Bułgarski reprezentant założył protest, iż życzenia Bułgarji mogą być konferencji przedstawione tylko za pośrednictwem Musurusa baszy, podczas gdy Bułgarja pragnie uskarżyć się właśnie na gwałty rządu tureckiego.

Kair 13-go lutego.—Komisja europejska dla wynagrodzenia strat prywatnych otrzymała dotąd blisko 4,000 reklamacyj. Wypracowanie ustawy o reformie sądownictwa jest prawie na ukończeniu. Dwa sądy apelacyjne w Aleksandrji i Kairze mają otrzymać po czterech sędziów europejskich; projektowanem jest również utworzenie ośmiu trybunałów pierwszej instancji, liczących po trzech europejczyków.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego."

Lwów 15-go lutego.

Na zebraniu obywateli m. Stanisławowa uchwalono dla dra Ignacego Kamińskiego wotum nieufności.

Wiedeń 15-go lutego.

Rząd przedłożył izbie deputowanych projekt budowy kolei żelaznej z Czerniowiec do Nowosielicy. Hrabia Taaffe złożył wyjaśnienie w komisji parlamentarnej dla sprawy Kamińskiego.

Paryż 15-go lutego.

Komisja izby deputowanych odrzuciła uchwałę senatu w sprawie pretendentów i przyjęła 6 głosami przeciw 5 wniosek Floqueta (bezwzględnej banicji książąt, *przyp. red.*). Położenie nad wyraz trudne. Lugduńska rada municypalna podała petycję o rewizję konstytucji.

Paryż 15-go lutego.

Lewica radykalna, unja demokratyczna i unja republikańska odrzuciły wniosek Floqueta, proponowany przez komisję izby deputowanych, a przyjęły wniosek upadły w senacie Barbeya.

Paryż 15-go lutego.—Dzisiejsze *Times* podają tekst rozmowy księcia Hieronima Napoleona z ex-cesarzową Eugenją. Książę wyraził jej głęboką wdzięczność za przybycie do Paryża na wiadomość o jego uwięzieniu. Fakt ten oznacza formalne uznanie księcia Hieronima za głowę rodziny Bonapartych. Książę oświadczył, że w razie wygnania go zamieszka w Londynie, syn zaś jego, Wiktor, wstąpi do wojska włoskiego.

Paryż 15-go lutego.

Książę Napoleon powrócił wczoraj z Londynu do Paryża.

Paryż 15-go lutego.

Do prezydenta Grévy'ego zgłosiła się wczoraj deputacja obywatelstwa paryskiego z ubolewaniem, iż z każdą chwilą wzmaga się upadek handlu, przemysłu, rolnictwa i finansów z powodu nieustających przesileń w łonie rządu i braku trwałości instytucji. Deputacja prosiła o utworzenie rządu, dającego rękojmię dłuższego bytu i spokoju.

Paryż 15-go lutego.

Freycinetowi udało się pozyskać na członków przyszłego gabinetu Rouvièra, Martin-Feuillé i Raynal'a. Grévy obraduje z prezydentem izby Brissonem nad programem przyszłego rządu.

Londyn 15-go lutego.

Dzisiejsza mowa tronowa królowej Wiktorji ma zapowiedzieć bil o bankructwach, reformę ustaw o patentach, o przekupstwach podczas wyborów, o dzierżawach, o reformie ustroju municypalności londyńskiej, o zastąpieniu przysięgi religijnej przyrzeczeniem.

Londyn 15 go lutego.

Konferencja dunajowa przyjęła w całości wniosek Barrère'a, orzekający, iż do komisji nadbrzeżnej należą stale przedstawiciele Austrji, Rumunji, Serbji i Bułgarji, a przewodniczy jej zmieniający się co pół roku członek europejskiej komisji dunajowej w porządku alfabetycznym nazw mocarstw. W sobotę ma być rozbieraną sprawa kilijska.

Londyn 15-go lutego.

Dzisiejszy *Standard* donosi, że eskadra portugalska udaje się nad brzegi Kongo (w Afryce, *przyp. red.*), celem zajęcia Molembo i Cabindy, leżących u północnych ujść rzeki.

Nowy Jork 15-go lutego.

Wylewy przybierają ogromne rozmiary. W Louisville runęła tama ochronna, broniąca dolnej części miasta; na sześćdziesiąt stóp wysoki slup wody rozlał się wnet na całą dzielnicę, porywając i gruchocąc domy. Trzydzieści osób utraciło dotąd życie. Bez dachu znalazło się 5 do 8,000 ludzi. W Cincinati woda porwała dworzec kolei żelaznej, przyczem zginęło 50 osób.

Nowy Jork 15-go lutego.

Według wiadomości nadeszłych z okolic dotkniętych powodzią, 1,000 domów stoi w tej chwili pod wodą, a 35,000 robotników zostało bez chleba.

Nowy Jork 15-go lutego.

W Albany 600 rodzin, w Saffersonville 5,000 ludzi zostało bez dachu.

Petersburg 15-go lutego.

W Niżnym Nowgorodzie zmarł wczoraj utalentowany powieściopisarz rosyjski Mielników, znany pod pseudonymem Pieczewskiego. Głównie celował w opisach i obrazkach z życia sekt religijnych w Rosji, oraz w romansach z lasów i gór.

Giełda.

Dnia 15-go lutego 1883 roku.

Jeszcze $^1/_4$ marki zyskały ruble wczoraj w Berlinie. Płacono tam za 100 rubli 202 m. 20 fen. przy obrotach gotówkowych i na wpłatę 202 m. 25 fen.

Rano dziś nadeszłe depesze taksacyjne nic nowego nie zwiastują.

Mimo to dosyć obrotów dokonano, a nawet po zrównaniu się z początku z poziomem berlińskim, nieco zwiększony popyt wywołał pewne, choć bardzo nieznaczne dążenie ku zwyżce.

Wyraża się ono w $2^1/_2$ do 5 kopiejkowych podwyżkach walut zagranicznych w ciągu trwania giełdy.

Za długoterminowe weksle na Berlin płacono z początku 49.55, później zaś $49.57^1/_2$, przy żądaniu o $2^1/_2$ kop. od wczorajszego niższem, a wynoszącem $49.62^1/_2$.

Ten sam stosunek widnieje przy wekslach krótkoterminowych. Obniżka żądania wynosi $2^1/_2$ kop. do $49.52^1/_2$. Płacono z początku 49.40, a podwyżka w trakcie giełdy wynosi kop. 10.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe utrzymały się przy pierwotnym kursie wczorajszym 49.50, krórkoterminowe zaś z początku obniżone do 49.30, stratę 5-cio-kopiejkową w porównaniu z dniem wczorajszym później odzyskały.

Na Londyn kurs bezzmienny 10.05 w żądaniu i $10.03^1/_2$ w płaceniu.

Na Paryż kursa się podniosły, żądano 40.45—o $22^1/_2$ kop. drożej, z początku płacono kurs wczorajszy 40.15, potem jednak, gdy sprzedawcy przy żądaniach swych się trzymali, płacić musiano do 40.20.

Na Wiedeń troszkę taniej niż wczoraj. Żądano 84.65, mniej o kop. 10, płacono jeszcze niżej 84.45—o 20 kop. niżej niż ostateczny kurs wczorajszy.

Listy likwidacyjne tak większe, jak i małe oraz pożyczki wschodnie bezzmiennie wysokich kursów się trzymają. Żądano 87.35, 87.25 i za pożyczkę wschodnią 91.20. Dziś tranzakcyj niedokonywano.

Również pożyczki premjowe bez obrotu.

Listy zastawne także ciągle droższe. Żądania za serję I-szą lit. A. przechodzą wartość minimalną. Płacono bardzo chętnie za lit. B. serji I-ej 99.85 i za małe tejże serji 99.70 i 99.80.

Za serji II-ej lit. A. płacono też do 99.80, przy żądaniu 100.

Serja III-cia także podniosła się w cenie. Żądano 99.70, płacono 99.50 do 99.60. Tak żądanie, jak i płacenie o 10 kop. wyższe.

Listy miejskie przy żądaniach bezzmiennych lub podniesionych. Do tranzakcyj dziś nie doszło.

Z akcyj tylko Łyszkowickie dziś zanotowano. Kupiono partję po 257.50 i tyleż jeszcze płacić chciano.

Rubel srebrny płaconoby 1.40 do 1.42, lecz tranzakcyj nie zawierano. Półimperjały 8.30 do 8.32, także bez tranzakcyj.

Godzina $12^1/_2$. Weksle długoterminowe na Berlin $49.57^1/_2$ płacono. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 14 lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Franz Gehrke—Rubinsztein—Eiger Hamburski—ulica Hoża mieszkania 24 Leon Lisiecki — Karpiński Stara 12 —J. Monk—Królewska 11 Krasuski dla Hirsza—Poznański—Eiger Hamburski—Gałędzki ulica Nowomiejska 18—S. Siegelberg—Friese Wspólna 8—Jan Głogowski Miodowa 3—kantor Ragu—Halpern Nowozielna.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Mefistofeles" (występ p. Miller-Czechowskiej). Jutro: „Hamlet". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Jacuś". Jutro: „Wielki człowiek do małych interesów". — MAŁY: Dziś: „Bettina". Jutro: „Zemsta nietoperza".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do pięknej nieznajomej.— Z koncertu. Niestety! na przedstawieniu „Marji Stuart" w teatrze wielkim w piątek nie byłem. —617—

— „W... Ka". — Od dwóch dni przed wyjazdem leży na poczcie list. W nim cała nadzieja była, całe życie. Kiedy powrócisz? Przez litość nie zostaw mnie bez wiadomości!

—517— „Listek bluszczu z Ujazdowskiej".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 9.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bifuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór w Święta od 12 do 6. 27

Zysk czy Strata?

Tablice uwidoczniające równowartości kursów Berlińskich, Warszawskich i Petersburskich, są do nabycia we wszystkich księgarniach. 448

Cena rs. 1.

Najnowsze nakłady księgarni Gebethnera i Wolffa.

Dickstein S., Arytmetyka w zadaniach. Część 1-sza. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście, 12-ka, str. 163. Warszawa 1883, kop. 60.

Konopnicka M., Poezje. Serja 1-sza. Wydanie drugie, 8-ka, str. 307. Warszawa 1883, rs. 1 kop. 50.

Scherr Jan Dr., Historja literatury powszechnej, według 6 wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona, i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Br. Zawadzkiego. Wyszedł z druku zeszyt 3 tomu II-go. Cena za całość rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Z powodu nieprzewidzianej pierwotnie potrzeby znacznego rozszerzenia w przekładzie oryginału niemieckiego, książki Scherra, tak, iż polskie wydanie jej zamiast w 60, pomieści się zaledwo w około **dziewięćdziesięciu** arkuszach druku, okazała się potrzeba dodania do sześciu zapowiedzianych, **siódmego nadzwyczajnego zeszytu:** „Historji literatury.“ Prenumeratorowie dzieła otrzymają ten zeszyt dodatkowy, złożony z przeszło 15 arkuszy druku, bezpłatnie w pierwszych miesiącach roku 1883.

Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. 406r

Nakładem Księgarni Składu Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

Harres B., Budownictwo wiejskie. Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa, dla gospodarzy wiejskich i leśniczych. Przekład z niemieckiego z licznemi drzeworytami w tekście, rs. 2 kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przekład Dr. M. Laurysiewicza. Wyd. 2, rs. 3.

Koleczko W., Zasady praktycznego urządzenia lasów i szacowania i zagospodarowania, z drzeworyt. rs. 1. kop. 50. 405r

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Wydanie 6 poprawne kartonowane, k. 60.

Ostrzeżenie.

Księdzu Emerytowi Józefowi Zakrzewskiemu zamieszkałemu w os. Pilica, przy kupnie listu zastawnego, skradziono z nadzwyczajną czelnością w obec tegoż List Zastawny 5 procentowy na rs. 250 z 18 kuponami oznaczony № 210086, ponieważ natychmiastowo wytoczoną została w drodze sądowej akcja przeciwko przestępcy, a Władze właściwe o wypadku tym zawiadomione, przeto ostrzega się aby powyżej wyszczególnionego listu zastawnego, jak niemniej i należących do tegoż kuponów, nikt nie nabywał, ale owszem uprasza się aby za dostrzeżeniem kursu tychże Władze zostały powiadomione. 491

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące,—Tamka № 13, mieszk. 6. 284a

Nakładem Księgarni,
Składu Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło pod tytułem:

SIEDMIOLECIE Szkoły Głównej Warszawskiej.
1862—1869.

Wydział prawa i administracji

przez
Alexandra Kraushara

Dzieło to, poprzedzone wstępem obejmującym zarys historii szkół prawa w dawniejszej Polsce, oraz szczegóły odnoszące się do Uniwersytetu Królewskiego Alexandrowskiego, kursów prawnych warszawskich katedr praw polskich w St. Petersburgu i Moskwie, klass ósmych prawnych po gimnazjach Królestwa, kursów przygotowawczych etc., obejmuje w części drugiej zarys działalności ciała profesorskiego wydziału prawa i administracji b. Szkoły Głównej, charakterystykę, życiorysy i prace naukowe professorów tegoż wydziału, aż do chwili przemianowania w r. 1869 Szkoły Głównej na Uniwersytet Warszawski.

W końcu podano wykaz Magistrów prawa i administracji tejże szkoły, stanowiska zajęte przez nich w społeczeństwie, prace ich naukowe, oraz ogólną listę słuchaczy Wydziału Prawnego b. Szkoły Głównej.

Cena Rs. 2. 504—r

WIELKI WYBÓR

wyrobów platerowanych, jednej z pierwszorzędnych fabryk, które się sprzedają częściowo i partjami, po cenach **nadzwyczaj nizkich,** każdodziennie od godziny 9 rano, przy ul. Nowolipki № 28, mieszkania № 4. 505

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA
Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW
pochodzący z opactwa w Soulac,
wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100.—Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.
2. Miodowa 2. r—40

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem*.
Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

—18—

KORZYSTNE.

Na dogodnych warunkach **fabryka piecow** z zabudowaniami i placem, pod budowę za rogatką Belwederską.—Wiad. w Kancelarji Wójta gminy Mokotów. 497

NIEMKA

młoda, wykształcona, poszukuje lekcji za stół i mieszkanie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, 485

Mamontowe Mydło.

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, nabiera białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło trawi egi skich, niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę.

Na każdym kawałku powinna być kolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego. Trzy sztuki mydeł mamontowych z przesyłką pocztą rs 1 k. 50.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA: Krakowskie-Przedmieście** Nr **83** i **PERFUMERJA RENAISSANCE,** ulica **Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska Nr 4. 3 2r

KOLONJA

w bliskości Warszawy, morg 20, z łąką i pachtem, pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 486

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty
Woda anaterynowa
do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł.—Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 i rs. 1 kop. 50 butelka.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty.

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perłą białość.—Cena kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białemi. Cena w puszkach rs. 1 kop. 20, w pakietach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi.—Cena kop. 35.

SKŁADY w Warszawie:
u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83,
u Aleks. Lipink, Niecała róg Wierzbowej,
u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny.
w Lublinie: u Russyana aptekarza,
w Błoniu: u Cichowicza aptekarza,
w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza,
w Radomiu: u Brandta aptekarza 370r

Bawarja z teatrem Alhambra

do najęcia od 1 Kwietnia 1883 r.—Miodowa 11. 396

Dla amatorów Starożytności

do sprzedania kapa na łóżko na atłasie stara, chińska, haftowana ręcznie, różnokolorowemi, pelami i szelkami bardzo piękna Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5, drugie piętro. 528

Weksel Nr 752

wystawiony na zlecenie Wilhelma Guttsmana i przezemnie akceptowany w kwocie marek **2241.25,** płatny dnia 15 lipca r. b. u Mitteldeutsche Creditbank filiale w Berlinie domicilowany, został w hotelu Paryzkim zagubiony. Ostrzega się zatem, ażeby nikt tego wekslu nie nabył, gdyż tylko ecu da tegoż wekslu ma wartość.—**E. Szpecht.** 544

2 piękne Lokale

na 2 piętrze, składające się każdy z 5 pokoi, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, balkonami, kuchnią, spiżarnią, piwnicą, z 2 wejściami, z których jedno po eleganckich marmurowych schodach, odźwierny dla dopilnowania wchodzących, do najęcia od 1 Kwietnia r. b., w domu przy ul. **Chłodnej** obok Koszar Mirowskich № **933** 417



KARETA

potrójna, używana, Kocz z fordeklem, Faetony, Wolanty i Bryczki.—Ulica Sliska № domu 13. 457

Korzystny interes!
Fabryka pantofli filcowych, 536

z powodu śmierci właściciela do sprzedania za umiarkowaną cenę. Złota 31.—R. Ribba

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) 1883 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 1 i 2 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od summy około 3073 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasie miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robot brukarskich, w 1 i 2 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. k., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 502—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 r., robót brukarskich, w 3 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od sumy około 4,000 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklaracją, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.
Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 3 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sume rs. N. N, kop. N. N., (wypisac literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 503—r

Nauka i wychowanie.

Bona, rodowita francuzka, świeżo do kraju przybyła, potrzebną jest do 5-letniego chłopca na prowincję. Reflektantki raczą się zgłosić: Nowy-Świat 4. mieszk. 3. 2226

Korepetytor znający języki nowożytne i matematykę może się zgłosić do zakładu naukowego przy ulicy Danielewiczowskiej № 4. 2252

Lekcje angielskie. Angielka wychowana w Londynie, mając kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj. Oferty prosi składać w w kantorze niniejszego pisma pod lit. E K.

Prof. de Préchamps, Długa 23 (Eldorado). Osoba z doskonałym francuzkim i wysoką muzyką, za parę godzin lekcyj żąda osobnego pokoju. 20.0

Nauczyciel rządowy przysposabia uczni, do gimnazjum i udziela korepetycji Ogrodowa № 25, m. 15, zastać można po 3-ej.

Nauczycielka żeńskich gimnazyj, mając wolne godziny, życzy udzielać lekcje lub korepetycje. Wiadomość powziąć można na ulicy Wspólnej № 9, mieszk. 16, w oficynie, od godz. 4 po południu. 2132

Bony, niemki rodowite, na życzenie muzykalne, każdego czasu wskazać może p. F. Skubel, Poznań, św. Marcin 75. 2?6

Bony francuzkie, (szwajcarki, z rozmaitym stopniem wykszt. do umieszczenia w licznym wyborze, z pensją roczną po rs. 180 i rs. 80 na koszta podróży, (włącznie z honorarjum kantorowem). F. Skubel, jeneralny kantor stręczeń w Poznaniu. 294

Osoba umiejąca robić krawaty mężkie, posiadająca patent, życzy udzielać lekcje takowych w zakładach lub u siebie w domu. Wspólna № 28, mieszkania 14. 2280

Francuzka, nauczycielka, potrzebna. Aleja Jerozolimska № 23 bez litery, m. 6, zrana do godz. 11, wieczorem od 6. 2277

Wykształcona rodowita niemka udziela lekcyj. Oferty proszę nadsyłać do kantoru tegoż pisma pod lit. Ż 23. 2273

Posady i prace.

Nakładacz do maszyny, potrzebny jest do drukarni Tomaszewskiego. Tłomackie № 6.

Panna potrzebna do znaczenia bielizny, na korzystnych warunkach. Marszałkowska 26, mieszkania 22. 272

Potrzebną jest starsza panna! uzdolniona kompletnie do kroju sukien, do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert. Miodowa № 6. 2213

Panny poszukuje się do krawieccczyzny i do wyręczenia pani w domu. Ulica Zielna № 20, mieszkania 22. 2186

Kwiaciarka mająca trochę żelazek, znajdzie zajęcie na godziny. Ul. Nowy-Świat № 68, mieszkania 37. 283

Panny potrzebne zaraz do krawieccczyzny, podręczne i do nauki. Mirowska 4, m. 6, wchód od Żelaznej bramy. 285

Osoba w średnim wieku, dobrej familji i dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa lub wyręczenia pani. Wiadomość w kantorze tegoż Kurjera pod lit. B. O.

Majster stolarski, modelowy, pracując w pierwszych firmach w kraju i za granicą, znając język niemiecki, poszukuje miejsca. Oferty pod liter. R. K., proszę składać w kantorze Kurjera. 2300

Panna potrzebną jest przyzwoitej konduity, umiejąca szyć na maszynie, któraby mogłaby brać roboty dla siebie, a za nadzor nad dziećmi, otrzyma mieszkanie i całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Wiejska № 14. w sklepie pieczywa 2290

Rządca domu, odpowiedzialny, potrzebny zaraz Włodzimierska 14. m. 6. 22?2

Mężczyzna 30-letni, b. kupiec, znający kilka obcych języków, z kaucją rs. 600, poszukuje posady jako kasjer, magazynier, lub zajęcia innego w zakresie handlowym. Adres: Żelazna 20c, mieszkania 13. 2?06

Panna służąca, nianka, umiejąca szyć na maszynie, znająca krawieccczyznę, z dobremi świadectwami, potrzebną jest. Ulica Świętokrzyzka № 14, 1-sze piętro. Zgłosić się: rano od godz 10—12. 2275

Uczni do nauki grawerstwa (pierwszeństwo ze zdolnościami w rysunkach) i do nauki rękawicznictwa. Elektoralna № 37, mieszkania 15. 2271

Panny potrzebne są do spódnic i staników. Ulica Bednarska № 15 domu. 2264

Osoba inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, kroju i szyciu, mogąca się zaopiekować dziećmi, poszukuje miejsca za małą pensję. Ulica Elektoralna № 26, mieszkania 9. 2270

Panna potrzebna jest zaraz, szyjąca doskonale na maszynie bieliznę damską, z życiem i panienki podręczne. Ul. Wspólna № 22, mieszkania 1. 2267

Maszynista z kilkunastoletnią praktyką mechaniczną, upoważniony przez komisję egzaminacyjną rządową do obsługi wszelkich maszyn parowych, na co posiada patent, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza składać pod lit. M. A. w kant. Kur. Warsz.

Uczeń mówiący po niemiecku, potrzebny jest do zakładu przemysłowego. Wiadomość: Orla № 4, m. 37, od g. 2—4. 2258

Panna potrzebna na wyjazd do szycia. Mokotowska № 10, mieszkania 7. 2259

2 pisarzy potrzebuje spółka taniego opału do 2-ch składów węgla. Kaucja rs. 200. Wiad. w kantorze: ul. Hr. Kotzebue № 3.

Panny potrzebne są zaraz do krawieccczyzny. Ulica Zielna № 4. m. 15. 2282

Człowiek młody, przybyły z zagranicy, polak, władający również językiem niemieckim, ślusarz-mechanik, ze szkoły technicznej, znający się na telefonach, aparatach elektrycznych, szczególnie zaś na maszynach parowych, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie. O łaskawe oferty uprasza w kantorze tegoż pisma pod lit. X. X. 2301

Osoba uzdolniona w krawieccczyznie, bieliźnie i kroju, życzy pracować w prywatnych domach. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 15, 3-cie piętro. 2147

Technik z praktyką kilkunastoletnią w zawodzie mechanicznym, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit L. W. 2149

Kanceliści poszukujący zajęcia, uzdolnieni i pilni pracy, ładnie piszący po rusku, mogą otrzymać miejsca. Oferty składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit A. A. A. 2135

Osoba młoda, dobrze wychowana, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: Ordynacka № 2 m. № 10. 2124

Poszukuje posady: werkfiera, mechanika lub maszynisty, w Warszawie lub na prowincji, człowiek młody, ślusarz, tokarz, posiadający świadectwa z kilkoletniej praktyki, w pierwszorzędnych zakładach fabrycznych. Wiadomość: Wróbla № 7, u p. Włoszek. 2160

Potrzebny zaraz prowizor lub pomocnik, do filijnej apteki. Wiadomość: Szczebrzeszyn, Lubelska gubernia, właściciel apteki E. Dutkiewicz. 2?9

Były leśniczy lasów rządowych, poszukuje miejsca, w lasach prywatnych lub w majoratach. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Wiadomość: Długa № 3?, u sekretarza więzienia. 2088

Panny zdolne i uczennice potrzebne są ze wszystkiem do kwiatów. Ulica Nowy-Świat № 55. 1958

Rs. 100 do 200 nagrody osobie, która wyrobi w jakiej instytucji, lub zakładzie fabrycznym posadę: kasjera, zarządzającego, lub magazyniera, dla człowieka inteligentnego i w sile wieku będącego. Gdyby wymaganą była kaucja, takowa złażoną być może w gotowiźnie do wysokości rs. 5,000. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do kantora Kur. Warsz. pod lit. A. B 10i.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian do sprzedania za rs. 150, drugi za rs. 60. Miodowa № 5, wejście kurytarzem kościelnym.—Kochański. 1526

Szafy i półki sklepowe, oszklone, z bufetami, stoły, ławki, do sprzedania, za cenę zbyt nizką. Wiadomość u stróża przy ulicy Wspólnej № 14. 2087

Do sprzedania bardzo tanio: bransoleta złota z 6 rotami, futro lisy, aksamitem kryte, kołnierzyk i mufka tumakowe, dolman wiosenny, okrycie letnie, paltocik aksamitny i dywan duży, 2 pary lichtarzy platerowanych. Wiadomość: Leszno № 40B. mieszkania 20. 2109

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Sofa nowa, urzędowej roboty, do sprzedania tanio. Pańska № 33, stróż wskaże. 2151

Nadeszły ze wsi kiszki pasztetowe, kaszane i inne wędliny, jakoteż masło śmietankowe, kartofle Earlirosy i słonina Żórawia № 5, stróż wskaże. 2193

Z powodu wyjazdu są do sprzedania suknie wełniane, jedwabne i okrycie. Ulica Chmielna 1, drugie piętro, mieszkania 26.

Powóz używany, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za 250 rs. Wiadomość: hotel Krakowski № 50. Tamże można zamówić parę tysięcy łokci desek grabowych.

Fortepian przeszło o półsiódmej oktawy, zagraniczny, z ładnym tonem i wszelką gwarancją, jest do sprzedania. Senatorska № 6, u fortepianisty. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia fortepianów.

Fortepian krótki, z 5-ma szprejcami, fabryki Lipskiej, o 7 oktawach. do sprzedania każdego czasu. Piękna № 34, m. 6.

Masło śmietankowe do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 23 bez litery, m. 6. 2276

Pianina nowe za przystępną cenę do sprzedania C. Fiedler, ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 2284

Maszyna do szycia nie używana za bezcen. Hoża № 10a, m. 9. Tamże żądana maszyna pończoszniczą. 2295

Do sprzedania: szafa, łóżko, łóżeczko rozsuwane, samowarek i wiele sprzętów kuchennych. Hoża № 12D. m. 14. 2299

Obraz szkoły holenderskiej, zegar stojący, do sprzedania. Chmielna № 44, m. 17, od godziny 10—3. 2288

Krowa żuawka z cielęciem do sprzedania. Wiadomość: Wronia № 17. m. 3. 2289

Tanio! Maszyna do szycia do sprzedania. Włodzimierska № 14, mieszk. 6. 2291

Potrzebne urządzenie do sklepu korzennego. Oferty w kiosku, róg Senatorskiej i Miodowej, dla Winklera. 2309

Dubeltówka Lankastra, oryginalna angielska, wysokiej wartości i sztucer Montechristo, sprzedaje się za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Zgoda № 1, od rogu Złotej, mieszkania № 32, do 9 rano i od 9 w wieczór. 2179

Oczekiwane dywany wschodnie, o połowę tańsza herbata. „Orient." Elektoralna 5, prawa oficyna. 1225

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie. tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 1938

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Fortepian za 38 rs. Ulica Dobra № 2, wprost Lipowej, mieszk. 4. 2144

Numizmaty polskie, dukaty, talary i grosze, oraz zegarek antyk złoty z emalją, sprzedają się w księgarni B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 2140

Maszyna do robienia pończoch za rs. 100, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Niecała № 1. m. 26. 2127

Do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur mebli za rs. 180, fortepian krótki Kralla i Sejdlera rs. 360, dwie szafy duże jesionowe, kredens, dwa łóżka, stół jadalny. Wiadomość od godz. 10—3 codzień, ul. Czysta № 4, mieszkania 25. 2155

Fortepian palisandrowy, (czarny) Boessendorfera, wiedeński, 7 oktaw, cały blat metalowy, 4 szprejce, w zupełnie dobrym stanie, pozostawiony do sprzedania za 350 rs. w fabryce fortepianów T. Elwart, ulica Mokotowska № 21 (przy placu św. Aleksandra), fabryka przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. 2174

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska, Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 258

Do sprzedania na łokcie materja niebieska, piecio-ćwierciowa. Świętokrzyzka № 16, mieszkania 10. 2059

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 1690

Meble jesionowe są do sprzedania z powodu wyjazdu, jako to: szafa składana, duża, łóżko, komoda, stoliki, krzesła i t. d., za bardzo przystępną cenę. Ul. Sienna №34 lit. B, mieszkania № 12. 2231

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowaru, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2225

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1991

Tanio do sprzedania: komoda i biurko antik, dywany perskie, zegary antik, bronzy, obrazy olejne i akwarelle. Ul. Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 1438

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1843

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur orzechowy, trema, lustra, stolik damski, taborety czarne, kolumny z figurami, do jadalnego pokoju dębowe urządzenie, biurko, konsolka, szeslong, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka paryzkie z materacami, gzymsy, zegar, firanki, do sprzedania. Żorawia № 9, mieszkania 9. 2130

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, biurko, łóżka, lustra, jedno czarne wielkich rozmiarów, fotele, kozetka, sofa, czarne konsolki, stoliczki, krzesełka rzeźbione z jadalni, eleganckie urządzenie, tualeta misternej roboty, kolumny, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże od 10 do 7. 2172

Meble: garnitur francuzki i medaljonowy, orzechowy, jedwabną materją kryty, urzędowej roboty, oraz szeslong i otomana, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost Ś-go Krzyża. 1671

Meble różne do salonu, adamaszkowe żółte, z lambrekinami, fortepian nowy Kralla, konsola z lustrami i dwa lustra w złoconych ramach, szafka z lustrem antique, różne meble, zielone aksamitne, dwa łóżka mahoniowe nowe z materacami sprężynowemi, dwa filary stiukowe, z wazonami marmurowemi, do sprzedania. Tamże całe I-e piętro do wynajęcia zaraz. Wspólna №7A.

Interesa handl. i majątk.

Rs. 150 lub 200, ktoby mógł wypożyczyć na niewielki procent, zaraz, do Nowego roku, na rozpłaty miesięczne, raczyy zostawić adres w kantorze niniejszego pisma pod literami Stan. Ko. 1716

Żądanym jest do nabycia ziemski majątek, posiadający wszystkie warunki, blisko Warszawy i dr. żel. W.-W. Życzący takowy sprzedać raczą nadesłać szczegółowe wypisy, adres właściciela i nazwisko majątku do kantoru Kur. Warsz. pod lit. A. B. C. 7, pośrednictwo wyłącza się. 2177

Ogród fruktowy łok. □ 20,000, może być podzielony na mniejsze części, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolska № 36, m. 4.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie. Nowowiejska № 4 nowy.

Magle w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Waliców № 1. 2082

Dom murowany, dwu-piętrowy, stajnia, wozownia, ogródek, plac do budowy, na dogodnych warunkach do sprzedania za 30,000 rs. Bliższe szczegóły w biurze ogłoszeń pp. Rajchmann i Frendler, Senatorska № 18. pod lit. A. 20. 251

2 magle bardzo wygodne, są do sprzedania z powodu śmierci, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Oboźnej № 405/4.

Sklep do sprzedania, z powodu wyjazdu, z meblami lub bez mebli. Nowolipki № 29.

Dom przynoszący dochodu 4,430 rs., w środku miasta, w dobrym będący stanie, jest do sprzedania zaraz na warunkach bardzo przystępnych. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 18. 278

Potrzeba zaraz rs. 2.000 na 1-szy numer hypoteki na dom na Szmulowiźnie, oszacowany w fajerkasie na 5,500 rs. Łaskawe oferty pod lit. O. N., uprasza się adresować do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 276

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11 1906

Ogród do wydzierżawienia, pod dobremi warunkami, przy ulicy Bonifraterskiej № 5. Wiadomość: Nowy-Świat № 44. mieszkania 13. 2131

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania, komorne tanie i wygodne. Ulica Wązki-Dunaj № 4. 2166

Kuchnia prywatna ze wszystkiemi przyborami jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepiku № 33, ul. Złota. 2176

Rs. 300 zaraz potrzeba, na spłatę, na rok jeden, rs. 20 proc. od 100 i gwarancja. Adres: Mirowska № 5, mieszk. 10, 2-gie piętro. 2305

Kartofle białe, są do sprzedania, po bardzo przystępnej cenie. częściowo lub razem. Nowa Praga № 64, dom Szyparowej.

Placu znaczna ilość, w miejscu targowem, frontem od 3-ch ulic, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Ciepła № 1, mieszkania 16. 2272

Dom w środku miasta, świeżo i gruntownie wyrestaurowany, do sprzedania zaraz bez pośrednictwa. Wiadomość u adwokata Radwańskiego, Podwal № 22. 2268

Sklep na magazyn strojów, z urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ul. Zimna № 11 (nowy) dom p. Rapla. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 2266

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości męża. Ul. Włodzimierska № 2. 2260

Sklep jest do odstąpienia, od lat kilku egzystujący. Wązka-Freta № 21. 2200

Magle są do sprzedania w każdym czasie z powodu familijnego interesu. Ulica Karmelicka № 6 nowy. 2257

Kolonja do sprzedania, dom o 7 pokojach, w zdrowej miejscowości, blizko kolei. Wiadomość: ulica Niecała № 10, u p. Ratyńskiej. 2278

Bawarja jest do odstąpienia z całem urządzeniem, przy ulicy Żórawiej № 18, blizko Marszałkowskiej. 2279

Magle w dobrym stanie, do sprzedania, na wyprowadzenie. Ul. Złota № 8. 2281

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Elektoralna 47. 2283

Sklepik w bardzo dobrym stanie, odstępuje się z przyczyny słabości. Żytnia 2, wiadomość tamże. 292

Do sprzedania za wolskiemi rogatkami, w obrębie miasta Place: od 3,000 do 60 tysięcy łokci □, zdatne pod budowę fabryk, lub zakładów przemysłowych, po przystępnej cenie i na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Miodowa № 6, w magazynie Zjednoczonych szewców, u buchhaltera.

Domy 10,000 do 90,000 rs., do sprzedania na nader korzystnych warunkach. Królewska № 43, biuro Zawadzkiego. 2171

Majątek w gub. Wołyńskiej, blizko kolei Kijowskiej, potrzebny jest na zamianę na majątek w Królestwie. Wiadomość: ulica Długa № 45, mieszk. 4, od g. 5—6. 270

Fabryka krochmalu jest do sprzedania lub wydzierżawienia, położona o 2 wiorsty za rogatkami. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, u właściciela domu, od g. 1—3. 2199

Rs. 2,000 potrzebne na spłatę 1-go № hypoteki w Warszawie. Wiadomość codzień od g. 8—12 zrana, hotel Europejski, № pokoju 194, na 3-m piętrze. 2223

Lokale.

Dwa pokoje duże, do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia, na skład lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Królewska nr 23, w sklepie obówia. 291

Pokój umeblowany, z usługą, na 1-m piętrze, jasny i suchy, przy porządnej rodzinie, potrzebny jest zaraz. Adresy zostawiać w kantorze Kuriera pod lit. A. S. 2212

Lokal kawalerski potrzebny jest zaraz lub od 1-go Kwietnia, na parterze lub 1-m piętrze, na jednej z pryncypalnych ulic, składający się z 2-ch pokoi i przedpokoju. Oferty złożyć można pod lit. K. H. w kantorze Kurjera Warazawskiego. 2067

Lokal złożony z 19 pokoi i kilku przedpokoi, zajmowany obecnie na pensję żeńską, przy ulicy pierwszorzędnej położony, wraz z ogródkiem do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, w gmachu resursy obywatelskiej, przy Krakowskiem-Przedmieściu. 2251

Do wynajęcia salon, gabinet i przedpokój, bardzo tanio. Kozia № 5. Wiadom. tamże, w mieszkaniu № 127. 2185

Warsztat duży z pokojem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 2035

Zaraz do odstąpienia trzy pokoje z balkonem i widokiem na Wisłę, oraz z kuchnią i przy kuchni pokoikiem, za bardzo przystępną cenę, przy ul. Zakątnej № 1/1927. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 2245

3 pokoje, przedpokój, ładnie umeblowane, frontowe, do wynajęcia zaraz. Nowy Świat № 1, mieszkania 11. 2311

Do wynajęcia przy ulicy Bugaj № 7, dwa obszerne salony o 10 oknach, na zakład przemysłowy, za 38 rs. miesięcznie.

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1883 r. w domu Fajansa, Krakowsk.-Przedm. 52, dwa pokoje i przedpokój na 3-m piętrze od frontu, za cenę roczną rs. 250. 257

Sklep po pieczywie do wynajęcia każdego czasu, komorne kwartalnie rs. 33, oraz do odstąpienia lokal w oficynie na 3-m piętrze: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, waterklozet, wodociąg, zlew. Ulica Wspolna № 14. 2086

2 pokoje, na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do najęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole, stróż wskaże. 2045

Pokój umeblowany z usługą i opałem, jest do wynajęcia zaraz. Ul. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 2256

Pokój ładny, kawalerski, do wynajęcia. Jerozolimska № 23 bez litery. 2265

Pokój do najęcia. Plac Zielony № 10, mieszkania 29. 293

Pokój może być z obiadem, z wszelkiemi wygodami. Nowogrodzka 23, m. 16. 2296

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Świat № 7, mieszk. 36. 2307

4 pokoje porządnie umeblowane, na parterze, z kuchnią, pasażem, garderóbkami, do wynajęcia od 1 Marca. Bracka 5, m. 16.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Wdowa młoda, starannie wychowana, znająca muzykę i język francuzki, poszukuje miejsca do zarządu domu, podejmuje się przytem udzielania korepetycyj dzieciom w razie potrzeby. Bliższą wiadomość powziąć można między g. 9 rano a 2 po południu, przy ul. Chmielnej № 8, 2-gie piętro w podwórzu, stróż wskaże. Tamże są do sprzedania dwa obrazy olejne. Osoby interesowane mogą również składać adresy swoje w kantorze Kur. War. pod lit. L. K.

Kobieta w średnim wieku, wykształcona, posiadająca obce języki i obznajmiona ze sposobami podróżowania zagranicą, pragnie wyjechać zagranicę jako dame de compagnie, przy osobie płci żeńskiej. Bliższe informacje codziennie od godz. 10 zrana do 2-giej po południu. Hoża № 9, m. 7. 1495

Farbiarnia Bischoff uprasza osoby, które oddały robotę do farby, żeby takowe wykupiły do dnia 28 Lutego 1883 r., po upływie tego czasu, zakład żadnej odpowiedzialności nie bierze na siebie. Sosnowa № 4. T. Bischoff. 2157

Całe I-sze piętro, z komfortem urządzone, z 4-ma wejściami, z wodą, gazem, wanną, dzwonkami i t. d., w każdym czasie do wynajęcia. Tamże różne nowe meble do sprzedania. Wspólna № 7A. 2?03

Obiady domowe do domów i na miejscu po kop. 25 i 40, potrawy przyrządzone na maśle. Hoża № 3, mieszkania 29, w oficynie na prawo. 2008

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Tavchert mechanik. Elektoralna 6. 275

Obiady prywatne, w porządnym domu. Aleksandrja № 15, m. 1. 2138

Obiady prywatne po 12 rs. miesięcznie. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 1850

Pośrednik który w przeszły piątek traktował o kupno placu, niech się zgłosi we własnym interesie na ulicę Marszałkowską № 54. 2274

Pianino czarne do sprzedania za 120 rs., tamże jest pokój dla kawalerów ze stołowaniem od 1 Marca r. b. Jasna № 3. 2261

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2175

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Szpitalna № 2 m. 14. 2169

Akuszerka lecznicy I-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12. 1750

Mamki młode z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 2?02

Mamka z dwu-tygodniowym pokarmem, u akuszerki. Świętojerska № 16. 2308

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 2210

Mamka młoda, zdrowa, dobrej konduity, z miesięcznym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Hoża 1. 2313

Mamka z obfitym, trzymiesięcznym pokarmem, jest do umieszczenia, u akuszerki. Ulica Widok № 10. 2285

Zgubiono w d. 11 Stycznia r. b, jadąc z Jabłonny do Warszawy, a następnie tramwajem z kolei Nadwiślańskiej na ulicę Długą, pugilares z gotówką, rewersami i kontraktem. Uprasza się znalazcę o zatrzymanie gotówki, a odesłanie papierów i rewersów do p. Wojno, ul. Danielewiczowska № 2, mieszkania 23. 2202

Znaleziono portmonetkę, z niedużą kwotą pieniężną, przy ulicy Czystej, odebrać można przy ul. Grzybowskiej № 39, pod lit. L. L.

Zginęła dnia 7 b. m. maleńka suczka, złotto-kawowego koloru. Znalazca raczy zwrócić na ulicę Żelazną 43, za nagrodą.

Nagrody rs. 1. W niedzielę 11 b. m. wybiegł piesek mały, czarny, piersi, końce ogonka i łepek białe, z gatunku taksów, wabi się „Neruś." Temu kto go odprowadzi na ulicę Złotą № 28 lit. F., mieszk. № 4, wypłaci się powyższa nagroda. 2126

Pies, buldog, żółty, z białemi piersiami, przybłąkał się, którego można odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów, u T. Kosińskiego, Fabryczna № 4. 22?7

Suka ponter przybłąkała się, odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów. Praga № 375. Antokol. 2137

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22. filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, i Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9. meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guzikl.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak Przedm. 65.
Bogdański K, Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypiński i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 9, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26. lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament. Nowy-Świat 53

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt. Nalewki 11.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), repre: Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M., Kr.-Prz. 36

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołombiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39. filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 3 (15) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.